

# Berghauzen, Janusz

---

## Z badań nad składem społecznym i ideologią organizacji spiskowych w Królestwie Polskim w latach 1835-1846

---

Przegląd Historyczny 47/Zeszyt specjalny, 119-169

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ BERGHAUZEN

## **Z badań nad składem społecznym i ideologią organizacji spiskowych w Królestwie Polskim w latach 1835—1846**

### WSTĘP

Praca niniejsza wyrosła na marginesie studiów nad historią związków działających od połowy lat trzydziestych do 1846 r. w Królestwie Polskim. Do chwili obecnej nie posiadamy pełnego opracowania na temat ówczesnych konspiracji w zaborze rosyjskim. Kilka istniejących prac nie odpowiada nam obecnie pod wieloma względami. Wiele związanych z nimi spraw zostaje jeszcze niejasnych i dalsze poszukiwania zapewne uzupełnią naszą wiedzę. W szkicu niniejszym wykorzystuję po raz pierwszy materiały zawarte w Indeksie do Akt Stałej Komisji Śledczej w Warszawie<sup>1</sup>.

\*

Na początku lat trzydziestych zeszłego stulecia władze carskie powołały do życia Komisję Śledczą działającą w Cytadeli warszawskiej. Instytucja ta zajmowała się sprawami wyłącznie politycznymi. Do obowiązków jej należało przeprowadzanie badań osób oskarżonych o udział w życiu tajnych organizacji, następnie Komisja Śledcza proponowała wymiar kary. Z działalności swej Komisja pozostawiła olbrzymi materiał archiwalny zawierający protokoły badań, oryginalne zeznania itp. Z materiałów tych korzystała nauka historyczna jedynie w drobnej części. W czasie ostatniej wojny materiały te uległy kompletnemu zniszczeniu, pozostał tylko nie wykorzystany jeszcze Indeks do Akt Komisji Śledczej. Z powodu zniszczenia samego archiwum Komisji Indeks posiada dla nas wielkie znaczenie. Wielka ta księga pisana ręcznie, licząca 946 stron, zawiera 4039 nazwisk osób, które przeszły przez badania Komisji w latach 1833—1862. Indeks do Akt zawiera przy

---

<sup>1</sup> AGAD, rkps 1707, Stała Komisja Śledcza, cz. I, skrót: AGAD SKS.

każdej pozycji kilka rubryk, a więc nazwisko i imię oraz zawód, pochodzenie lub miejsce zamieszkania, np. urodzony w mieście lub zamieszkały w guberni. Rubryka ta ma dla nas duże znaczenie, ponieważ dzięki niej jesteśmy w stanie określić pochodzenie spiskowców, mimo że i tu trafiają się określenia ogólnikowe, np. „zamieszkały w mieście“ lub „województwie“. W dalszych rubrykach mamy bardzo krótką informację o przestępstwach zarzucanych oskarżonemu. Ważne te momenty są niekiedy ujęte dość schematycznie i ogólnie, tak że powodują pewne trudności, szczególnie przy badaniu grupy ludzi czy organizacji. Wreszcie następuje krótka wzmianka o propozycjach Komisji dotyczących kar oraz wyrok lub postanowienie odpowiednich władz.

Materiał zawarty w Indeksie jest bogaty, zawiera potrzebne dla nas wiadomości o strukturze społecznej związków jak i informację o ich działalności. Praca niniejsza oparta jest głównie na tym materiale, uwzględniając jednocześnie dotychczasowy dorobek naukowy.

\*

Czwarte dziesięciolecie XIX wieku otwiera nowy etap walki o społeczne i narodowe wyzwolenie na ziemiach polskich. W warunkach dojrzewania kryzysu ustroju feudalno-pańszczyźnianego kształtują się programy społeczne, powstają organizacje spiskowe nowego typu. Pierwszym zwiastunem nowego etapu walki w latach trzydziestych XIX wieku była wyprawa Józefa Zaliwskiego. Wyprawa ta zakończyła się klęską. Kierownictwo partyzantki błędnie sądziło, że samo wkroczenie grup partyzanckich porwie lud do walki bez względu na sytuację i nasilenie fali rewolucyjnej w kraju i za granicą. Pominięto też całkowicie akcję uświadamiającą na wsi i w miastach. Klęskę wyprawy przyspieszyła w dużym stopniu siła państw zaborczych.

Dalszy rozwój spisków w Królestwie związany jest z utworzeniem i działalnością Stowarzyszenia Ludu Polskiego w Krakowie i Galicji<sup>2</sup>. Organizacja ta ogarnęła swymi wpływami także zabór rosyjski. Życie spiskowe w Królestwie pozostające pod widocznymi wpływami Galicji i Krakowa z biegiem lat będzie się coraz bardziej usamodzielniało, szczególnie od początku lat czterdziestych XIX wieku.

Aby w pełni zrozumieć przyczyny oraz przebieg działalności konspiracyjnej, należy zastanowić się, co wpływało na stały rozwój życia spiskowego w Królestwie Polskim.

Jednym z głównych warunków ożywienia politycznego była istniejąca sytuacja gospodarczo-społeczna w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku. Jak wiemy, lata trzydzieste przynoszą wzmożenie ofen-

<sup>2</sup> S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie (1831—1845)*, Warszawa 1950, s. 236.

sywy dworu na ziemię chłopską. Trwające już wcześniej rugie dochodzą obecnie do punktu kulminacyjnego. Szlachta organizując nowe folwarki kapitalistyczne pozbawia chłopą ziemi, aby tym silniej uzależnić go ekonomicznie. Szlachta posiadająca chce zwiększyć dochód rugując chłopów, co zaognia konflikty klasowe. W zasadzie w latach trzydziestych nie możemy mówić jeszcze o zorganizowanym oporze chłopskim, natomiast najczęściej spotykamy się z poszczególnymi próbami obrony, występującymi pod różnymi postaciami. Odwoływanie się wsi do rządu w zasadzie nie przynosi rezultatów. Wieś w okresie tym chwyta się rozpaczliwych środków obrony. Henryk Kamieński<sup>3</sup> podaje przykłady podpalania zabudowań dworskich i folwarcznych, jakie miały miejsce w drugiej połowie lat trzydziestych. W Lubelszczyźnie i Hrubieszowskiem we wspomnianym okresie podpalania były częstym zjawiskiem i miały charakter planowych akcji. Autor „Pamiętników i wizerunków“ podkreśla, że dość często przed dokonaniem podpalenia na obiektach pojawiały się napisy mówiące, że w określonym czasie budynek zostanie spalony. Zapewne ciężka sytuacja chłopą wpływała na postawę organizacji spiskowych w latach trzydziestych. Jak zobaczymy, w czasie tym wszystkie prawie organizacje wypowiedzą się za nadaniem chłopom ziemi i wciągnięciem ich do walki. W większości wypadków praktyczna działalność w tych sprawach zostanie przeważnie zawężona. Wszystkie prawie organizacje liczyć będą na chłopów w przyszłej walce sądząc, że obietnice nadania ziemi, z chwilą rozpoczęcia walki, zadecydują o przystąpieniu wsi do powstańców.

Lata czterdzieste o wiele bardziej skomplikują sytuację na wsi. Okres obecny w przeciwieństwie do poprzedniego przyniesie zdecydowaną i zorganizowaną obronę chłopów przeciw atakom dworu. Szczególnie teraz rozwinie się fala oporu chłopskiego, przekształcającego się w antyfeudalną walkę wsi z właścicielami ziemskimi. W latach tych opór i walka chłopów przyjmie charakter zorganizowany; przykładem mogą być niedoszące powstania chłopskie w Kielecczyźnie i w Miechowskiem. W okresie nasilenia antagonizmów klasowych radykalizowały się programy społeczno-polityczne działających organizacji spiskowych. Dążenia i przygotowania do rewolucji agrarnej na przestrzeni lat trzydziestych i czterdziestych nie mogły być zrealizowane, niemniej działalność obozu demokratycznego, mas ludowych i rewolucyjnych demokratów miały potężne znaczenie, niezależnie od doraźnego wyniku. „One to w gruncie rzeczy pchały naprzód koło historii w dobie

<sup>3</sup> H. Kamieński, *Pamiętniki i wizerunki*, Wrocław 1951, s. 4.

porozbiorowej. Walka chłopów [...] uderzała w ustrój feudalny, przyspieszyła jego upadek, zmuszała klasy posiadające do ustępstw i do reform“<sup>4</sup>.

W wyniku wyprawy Zaliwskiego władze carskie zaostrzyły nadzór policyjny, rozpoczęto masowe poszukiwania ukrywających się niedobitków wyprawy. Na tych wszystkich, którzy udzielili pomocy partyzantom, spadły ostre kary i represje. Ciężka sytuacja polityczna i społeczna nie wstrzymywała dalszego rozwoju życia konspiracyjnego. Nowe projekty działania rodzą się przede wszystkim wśród inteligencji miejskiej, oficjalistów i drobnej szlachty. W Królestwie wyraźnie widzimy wzrost nastrojów patriotycznych wśród poważnej części młodszych urzędników. W guberni lubelskiej pięciu aplikantów ściąga na siebie podejrzenie w 1836 r., że „są nieżyczliwie i źle ustosunkowani do rządu i władz“<sup>5</sup>. Coraz częściej w aktach Komisji pojawiają się nazwiska rzemieślników, którzy sprowadzają z zaboru austriackiego niedozwolone pisma i rozpowszechniają je w swoim środowisku<sup>6</sup>.

Założenie oddziału SLP w Królestwie związane jest z przyjazdem do Warszawy Gustawa Ehrenberga, który do organizacji przyjęty został w Krakowie (20 VII 1836). Zbór Główny poleca mu założenie Zboru Ziemińskiego w zaborze rosyjskim. Ehrenberg dość szybko zorientował się, że poparcia dla organizacji szukać jedynie może w środowisku inteligencji, młodzieży szkolnej i częściowo drobnej szlachty. Ziemiaństwo w zasadzie bało się udziału w życiu konspiracyjnym, magnateria, bogata burżuazja i wyższa hierarchia kościelna wręcz wrogo odnosiły się do SLP<sup>7</sup>.

Pierwszym członkiem przyjętym przez Ehrenberga był, jak się zdaje, S. Morozewicz, aplikant Prokuraturii Generalnej. Nowowstępujący związkowi byli przeważnie niższymi urzędnikami lub uczniami. Od początku 1837 roku pierwsi konspiratorzy rozpoczynają poważną pracę mającą na celu zwerbowanie nowych członków i dalszą rozbudowę

<sup>4</sup> Por. wyżej, S. Kieniewicz, *Problem rewolucji agrarnej w Polsce w dobie układu kapitalistycznego*.

<sup>5</sup> AGAD SKS, poz. 512—516. Oto ich nazwiska: Jan Borychowski, Karol Nitner — aplikanci trybunału lubelskiego; Feliks Kalicki, Kazimierz Poplewski, Szukalski — aplikanci komisji wojewódzkiej. Wobec wzrostu liczby tego rodzaju spraw Komisja Śledcza poleca roztoczenie tajnego nadzoru policyjnego.

<sup>6</sup> O to między innymi oskarża się w roku 1836 krawca z Warszawy Karasińskiego. AGAD SKS, poz. 518.

<sup>7</sup> H. Kamiński, op. cit., s. 7 podaje, że członków SLP w Królestwie „uważano za komunistów“.

organizacji<sup>8</sup>. Spiskowcy zaczęli pracę od zapoznawania społeczeństwa z piśmami, ulotkami, książkami wydanymi przez demokrację polską i zachodnio-europejską. W tym czasie korzystano przeważnie z literatury dostarczonej z Galicji przez Zbór Główny<sup>9</sup>. W początkowej fazie organizowania się SLP w Królestwie związkowi pominęli próby pracy wśród mas ludowych w miastach i na wsi, spiskowcy nie widzieli jeszcze w masach ludowych siły decydującej. Rozbicie i walka wewnątrz SLP pomiędzy radykalną lewicą a kunktatorskim kierownictwem SLP<sup>10</sup> wywarły wpływ na kształtowanie się ideologii społecznej spiskowców Warszawy.

W celu ugruntowania wpływów swych w Królestwie Polskim kierownictwo Powszechnej Konfederacji Narodu Polskiego wysłała w październiku 1837 r. do Warszawy jednego z najodważniejszych swych działaczy, Aleksandra Wężyka. Należy pamiętać, że jest to okres rozbicia SLP, w którym radykalna część członków rozpoczęła budowę nowej organizacji nie tylko w Galicji, lecz także w innych zaborach. Konfederacja pragnęła opanować organizację w Królestwie. W tym celu udał się Węzyk do Warszawy, zapoznając z nową sytuacją kierownictwo w zaborze rosyjskim. Wysłannik PKNP przedstawia Gustawowi Ehrenbergowi Ustawę i Manifest nowej organizacji. Ehrenberg<sup>11</sup>, jak przewidywano wcześniej, nie wyraża skłonności do wstąpienia w szeregi Konfederacji. Jak wiemy, chodziło tu o sprawy niezmiernej wagi dla przyszłej pracy konspiracyjnej. Konfederacja w przeciwieństwie do prawicowej części kierownictwa SLP w Galicji o wiele ostrzej określała swoje stanowisko wobec negatywnie ustosunkowanego względem spisków i konspiracji ziemiaństwa. Organizacja wypowiadała się za rozszerzeniem agitacji na masy ludowe, a także za przyspieszeniem przygotowań powstańczych przez sprecyzowanie stosunku do włościan<sup>12</sup>. W wyniku nacisku Wężyka Ehrenberg po wielu wahaniach zgadza się na podporządkowanie i przystąpienie do PKNP. Na czele organizacji staje obecnie

<sup>8</sup> Przyjęto w okresie tym między innymi: Ambrozewicza z gub. mazowieckiej, Olszewskiego, Michała Gruszeckiego, Aleksandra Krajewskiego, Karola Balińskiego, Hipolita Krzywickiego, Mieczysława Wyrzykowskiego i wielu innych. Byli oni przeważnie niższymi urzędnikami lub uczniami szkół warszawskich.

<sup>9</sup> Rozpowszechniano Manifest TDP, „Słowa wieszczce“ księdza Lamennais, pisma Gromady Humań i Grudziąz i inne.

<sup>10</sup> Mam na myśli rozbicie SLP i utworzenie Powszechnej Konfederacji Narodu Polskiego z jednej, i zlikwidowanie SLP z drugiej strony przez prawicę związkową.

<sup>11</sup> A. Kraushar, *Świętokrzyżcy*, Warszawa 1916, s. 13.

<sup>12</sup> W latach czterdziestych XIX wieku problem przyspieszenia przygotowań zbrojnych był jednym z najbardziej spornych problemów pomiędzy rewolucyjnymi a burżuazyjnymi demokratami.

A. Wężyk<sup>13</sup>. G. Ehrenberg, według Kraushara, zajął się rozszerzeniem propagandy demokratycznej. Do kierownictwa organizacji w Królestwie zostają dokooptowani Podlewski i Sawiczewski, czynni działacze konfederacji z Krakowa. W okresie tym zreorganizowano strukturę PKNP, tworząc dziewięć obwodów, osiem dla guberni i dziesięć dla Warszawy<sup>14</sup>. Baczną uwagę zwrócono na sprawę zapewnienia łączności z terenem. W tym celu w biurach pocztowych zawiązano tajną komórkę organizacji<sup>15</sup>. Organizacja rozwinęła działalność ogarniając swymi wpływami Lublin, w którym pracował A. Bieliński (pseudonim Gunia)<sup>16</sup>. Warto podkreślić obranie tego rodzaju pseudonimu będącego wyrazem stosunku do chłopów. Wielu członków zwerbowało w Płocku oraz w Suwałkach i guberni kaliskiej. Zbór Ziemski w zaborze rosyjskim utrzymywał ścisły związek z Galicją przy pomocy emisariuszy<sup>17</sup>. Starano się nawiązać łączność z Konarskim, a także ze studentami polskimi uniwersytetu w Dorpacie<sup>18</sup>.

PKNP uważała, że tylko przez zaprowadzenie rządów republikańsko-demokratycznych (w ówczesnym rozumieniu) możliwa jest prawdziwa wolność i równość. W miarę możliwości równość majątkowa mogła zapewnić szczęśliwy rozwój społeczeństwa. Ehrenberg podkreślał, że „dzisiejszy stan społeczności nie może się zwać szczęśliwym, skoro arystokraci mają za wiele, a ubogim nic nie pozostaje. Te egalitarystyczne tendencje można było wprowadzić według Ehrenberga przez „rząd demokratyczny“, ponieważ wtedy „każdy z mieszkańców miałby w nim udział“<sup>19</sup>. Wydaje się, że to częściowe dostrzeżenie nierówności społecznej było wyrazem krystalizowania się poglądów tajnego związku, protestującego przeciwko wyzyskowi i nierówności społecznej. Wyrazem słabości ideologicznej organizacji był brak pracy wśród włościan. Do rzemieślników starał się dotrzeć Wężyk.

<sup>13</sup> Wężyk znając stosunek części prawicowej byłego Zboru Głównego SLP do Powszechnej Konfederacji zastrzega sobie wyłączne prawo prowadzenia korespondencji z Galicją i tamtejszą Konfederacją.

<sup>14</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 14.

<sup>15</sup> Na czele jej stanął ekspedytor dyliżansów w Warszawie, Henszel. Do zadań jego należało utrzymywanie kontaktów na terenie trzech zaborów. Na początku 1839 r. władze carskie wpadły na trop działalności spiskowej i zarządzono rewizję u Henszla, która jednak nie dała rezultatów, ponieważ przedtem „grupa młodych ludzi zabrała jego papiery i schowała“ AGAD SKS, jw. poz. 726/1839.

<sup>16</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 25.

<sup>17</sup> Przy końcu 1837 roku z Warszawy przyjechał S. Malinowski, jeden z kierowników Zboru Głównego Konfederacji.

<sup>18</sup> W Dorpacie na czele organizacji studenckiej stał Karol Hildebrand, który utrzymywał stcsunki organizacyjne z Wilnem i Warszawą. AGAD SKS, poz. 723—725/1838.

<sup>19</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 45.

Związkowi na zebraniach swych dyskutowali o roli mas ludowych w przyszłej walce. Olszewski uważał, że „główna siła i moc jest wśród ludu, a siłę tę rozwinąć należy przez budzenie i otwieranie oczu włościanom na to, że oni wszyscy [...] mają prawo do wolności i równości i na koniec, że podobne zasady będą zawsze uznawane przez większość narodu [...]”<sup>20</sup>. Zdecydowanie wrogo wypowiedział się o magnaterii założyciel SLP w Królestwie Polskim Gustaw Ehrenberg w utworze swym „Gdy naród do boju”. Dyskusje na zebraniach spiskowców, dotyczące rozwiązania problemu agrarnego, świadczą o poważnych zmianach zachodzących w ideologii i postawie społeczeństwa po powstaniu listopadowym. I tutaj dawne poglądy szlacheckich rewolucjonistów zaczynają ustępować miejsca ideologii rewolucyjnych demokratów.

SLP, a następnie Konfederacja w Galicji wypowiedziały się za koniecznością zniesienia pańszczyzny. Prawdopodobnie PKNP zastanawiała się nad przeprowadzeniem uwłaszczenia. Konfederacja nie zajmowała określonego stanowiska wobec szlachty wrogiej wszelkim ideom powstańczym. Konfederaci błędnie spodziewali się, że szlachta solidarnie w całości przystąpi do planowanego powstania. Do elementów postępowych w programie PKNP należą niewątpliwie postulaty wprowadzenia powszechnej oświaty i równouprawnienia Żydów<sup>21</sup>. Niewątpliwym plusem programu Konfederacji była troska o zapoczątkowanie i rozwinięcie szerokiej agitacji wśród mas ludowych i skrócenie okresu przygotowującego powstanie, odwlekane przez prawicę SLP w Galicji i Krakowie. Zgodnie z tymi teoretycznymi zasadami mamy (wprawdzie nieczęste) przykłady agitacji wśród rzemieślników i żołnierzy, prowadzonej przez spiskowców. Inicjatorem i pierwszym agitatorom był A. Węzyk. Nawiązano kontakty z niektórymi zakładami przemysłowymi, do których dostarczano materiały propagandowe; np. w fabryce „Niwka” w Krakowskiem pracę wśród rzemieślników i robotników prowadzili urzędnik Józef Kempieński i praktykant Konstanty Jakobi<sup>22</sup>. Poza pracą uświadamiającą gromadzono rzemieślników, uczono ich władania bronią przygotowując się do podjęcia walki w oparciu o udział mas plebej-

<sup>20</sup> Michał Olszewski, dwudziestoletni praktykant Sądu Kryminalnego w Warszawie, mianowany został sekretarzem Zboru Obwodu w Warszawie. Należał on do najczynniejszych działaczy Konfederacji. A. Kraushar, op. cit., s. 25—26, 47.

<sup>21</sup> Jak wiemy, inicjatywa w sprawie tej przyczyniła się do katastrofy i wykrycia związku, czego powodem było solidarystyczne ujęcie problemu zbliżenia się do ludności żydowskiej.

<sup>22</sup> AGAD SKS, poz. 804—805/1839: „W rezultacie przeprowadzonej rewizji w fabryce znaleziono pod podłogą skrzynkę z zakazaną literaturą. Kempieński na drugi dzień po rewizji uciekł za granicę. Istnieje podejrzenie, że dzieła te ukrywał on”.



skich<sup>23</sup>. Planowano dotarcie do żołnierzy rosyjskich stacjonujących w Królestwie. Aleksander Węzyk pragnął zaciągnąć się do wojska w celu prowadzenia propagandy demokratycznej<sup>24</sup>.

Konfederacja w zaborze rosyjskim ogarnęła swym zasięgiem duży procent szkół<sup>25</sup>. Śledztwa wskazały na poważne umocnienie wpływów organizacji wśród inteligencji urzędniczej nie tylko w Warszawie, lecz także na prowincji. Dlatego też mimo rozbitcia ośrodka kierowniczego w Warszawie związki terenowe podejmą dalej pracę. Rozbitcie ośrodka warszawskiego nastąpiło wskutek braku ostrożności. W myśl zasad ustawy związkowej rozpoczęto pracę wśród Żydów uważając ich za jednolitą grupę społeczną. W wyniku takiego stanowiska członek organizacji Jan Krzywicki zwrócił się do żydowskiego bankiera z odezwą Lelewelowską skierowaną do Żydów, bankier zaś oddał go w ręce władz, które w ten sposób wpadły na trop działalności spiskowej. Rozpoczęły się aresztowania i represje. Czołowi działacze z Ehrenbergiem i A. Węzykiem wtrąceni zostali do Cytadeli, a następnie skazani. Była to ciężka strata dla organizacji, niemniej jednak związek nie został rozbity całkowicie. Po krótkim okresie „ciszy spiskowej“ ocaleni z pogromu spiskowcy podjęli pracę dalej, werbując nowych członków.

#### ORGANIZACJA SPISKOWA W ŁOMŻY

W roku 1839 powstała w Łomży tajna organizacja składająca się w większości z młodzieży szkolnej i młodszych urzędników. Założycielem jej był Rafał Błoński<sup>26</sup>, który przyjechał do Łomży z Krakowa, gdzie ukończył studia wyższe. Przyjazd jego prawdopodobnie nastąpił na polecenie organizacji w Krakowie. Do pomocy w pracy zwerbował Błoński Jana Mocarskiego, gimnazjalistę z Łomży, który podjął się opracowania statutu i treści przysięgi. Niestety te tak ważne dokumen-

<sup>23</sup> Pracę wśród rzemieślników prowadzili: Bogdaszewski, Stadnicki, Kalinowski, Matuszewicz, Hoszowski i Świdorski.

<sup>24</sup> W. Dzwonkowski, *Na marginesie monografii o ruchach rewolucyjnych w Królestwie Kongresowym w latach 1835—1845*, „Myśl Współczesna“ 1948, nr 11—12, s. 101; „Gazeta Codzienna“ nr 2522 z 27 VI 1839 r.

<sup>25</sup> Wg Indeksu Komisji Śledczej uczniów i studentów oskarżonych o udział w spiskach w latach 1835—1840 było: 1835 r. — 1, 1836 r. —, 1837 r. — 2, 1838 r. —22, 1839 r. — 9, 1840 r. — 8.

<sup>26</sup> Syn burmistrza miasta Wiśni w gub. augustowskiej. W Indeksie podano, że „założył w Łomży tajne stowarzyszenie, celem jego było zbrojne obalenie obecnego rządu, [Błoński] namawiał do udziału w tym kilku młodych ludzi“. AGAD SKS, poz. 784/1839.

ty nie są nam znane. Organizacja w Łomży nie była liczna<sup>27</sup>. Członkowie jej postawili przed sobą następujące zadania: rozbudowanie organizacji, przeprowadzenie zbrojnego powstania i „obalenie obecnego rządu” — podaje Komisja Śledcza.

Związek tajny w Łomży powstał po rozbiciu organizacji warszawskiej. Planowano nawiązanie kontaktów z niedobitkami Konfederacji w stolicy i ponowną rozbudowę organizacji w Warszawie. Praca organizacji polegała między innymi na agitacji ustnej oraz przy pomocy różnego rodzaju pism. Starano się informować członków o sytuacji politycznej w kraju i za granicą<sup>28</sup>.

Członkowie organizacji łomżyńskiej pragnęli porozumieć się z niedobitkami spisku warszawskiego. W tym celu Błoński przez Hodyńskiego starał się nawiązać kontakt z niejakim Śmiarowskim, urzędnikiem z Warszawy. Próby te efektu większego nie dały, ponieważ niedługo potem nastąpiły aresztowania. Po kilkutygodniowym śledztwie zapadły bardzo surowe wyroki, np. Błońskiego skazano na 20 lat katorgi i 2000 pałek. Skąpy w wiadomości materiał źródłowy nie pozwala nam na wyjaśnienie wielu spraw związanych z ideologią organizacji łomżyńskiej.

#### DZIAŁALNOŚĆ SPISKOWA W GUBERNI KIELECKIEJ

Trochę światła na działalność spiskową w gub. kieleckiej rzuca Indeks do Akt Komisji Śledczej. Okazuje się, że PKNP przywiązywała wiele uwagi do założenia ognisk spiskowych w Kielecczyźnie. Wydaje się, że tamtejsi działacze pragnęli wciągnąć do spisku nie tylko inteligencję urzędniczą i młodzież szkolną, lecz także rzemieślników i włościan. Z ramienia Konfederacji propagandę w Kieleckiem rozpoczął Karol Bogdaszewski, syn dzierżawcy wsi z Krakowskiego, jeden z czynniejszych spiskowców. Działalnością swoją objął rzemieślników agitując także wśród włościan<sup>29</sup>. Zgodnie z zasadami i planami organizacji dążył do przygotowania powstania zbrojnego, opartego o szeroki udział mas ludowych, którego celem miało być wywalczenie niepodległości i wprowadzenie demokratycznych form władzy w kraju. Spiskowcy korzystali z pomocy organizacji galicyjskiej,

<sup>27</sup> Do aktywniejszych związkowych należeli Aleksander Dzwonkowski i Jan Mocarski, uczniowie gimnazjum, Sancewicz i Michał Podpłocki, pisarze prywatni, Ignacy Śmiarowski, kancelista Warszawskiego Sądu Apelacyjnego, Ignacy Hodyński, urzędnik z Łomży. AGAD SKS, poz. 785, 786, 787, 793/1839.

<sup>28</sup> Tamże, poz. 793/1893. Komisja Śledcza zarzuca m. in. A. Śmiarowskiemu, że „rozpowszechniał między młodymi ludźmi niedorzeczne wiadomości o stosunkach politycznych”.

<sup>29</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 23—24; AGAD SKS, poz. 832—36/1840.

<sup>30</sup> Propagandą kierował S. Biegański, syn szlachcica, z pow. clkuskiego. AGAD SKS, poz. 833/1840.

od której otrzymywano zakazaną literaturę<sup>30</sup>. Agitacją objęto niektóre zakłady przemysłowe, np. we wsi Żychcice w kopalni agitację prowadził Józef Ciankiewicz, praktykant górniczy<sup>31</sup>. W jednej z gorzelnii w powiecie olkuskim zarządca, Albert Borzęcki, założył grupę konspiracyjną oraz kontaktował się ze spiskowcami krakowskimi, m. in. z Tomaszem Świderskim<sup>32</sup>. Duży popyt na tajne pisma, ulotki itp. oraz mała ich ilość zmusiły członków organizacji do ręcznego przepisywania tych materiałów. Odpisywanie poleconych przez kierownictwo druków należało do obowiązków każdego członka stowarzyszenia. Organizacja kielecka należała do najczynniejszych związków w Królestwie. Złożyło się na to wiele przyczyn. Kieleccyzna była pewnego rodzaju terenem „przejściowym“ pomiędzy resztą zaboru rosyjskiego a Galicją. Trudne i odpowiedzialne zadanie przemykania zakazanej literatury związkowi Kieleccyzny wykonywali z dużym poświęceniem, narażając się na niebezpieczeństwo. Należy przypuszczać, że pod wpływem działalności spisku kilkuosobowa grupa uczniów gimnazjum w Kielcach utworzyła tajne kółko związkowe<sup>33</sup>. Kółko to, jak podaje Indeks, przewidywało z czasem utworzenie oddziału partyzanckiego, który miał napadać na drobne grupy żołnierzy rosyjskich, pocztę i urzędy. Pierwszą broń postanowiono zdobyć na jednym z podoficerów rosyjskich. Aresztowanie wszystkich członków grupy gimnazjalnej pokrzyżowało zrealizowanie powziętych planów<sup>34</sup>.

Aresztowania w gub. kieleckiej nastąpiły na początku 1840 roku. Wydaje się, że zasięg propagandy i działalność organizacyjna stawia związek kielecki na jednym z pierwszych miejsc w Królestwie. Spiskowcy kieleccy w pracy swej duży nacisk kładli na masową agitację wśród ludu, łącząc walkę o niepodległość z koniecznością przebudowy społecznej w Polsce. Niewiele wprawdzie mamy przykładów bezpośredniej działalności wśród włościan i rzemieślników prowadzonych przez spiskowców kieleckich, jednak przykłady wzięte z Indeksu do Akt Komisji Śledczej pozwalają nam sądzić, że właśnie Kieleccyzna była zwiastunem zmian ideologicznych w społeczeństwie polskim po powstaniu listopadowym. Do haseł rewolucyjno-demokratycznych droga organizacji kieleckiej była jeszcze daleka, niemniej pierwsze widoczne kroki zostały przez spiskowców guberni kieleckiej uczynione.

<sup>31</sup> Tamże, poz. 812/1840.

<sup>32</sup> Tamże, poz. 811.

<sup>33</sup> Tamże, poz. 827—831, 847/1840.

<sup>34</sup> Tamże, poz. 827—831, 847/1840. Do kółka spiskowego w gimnazjum kieleckim należeli między innymi następujący uczniowie: Konstanty Drotkiewicz, syn aptekarza, Aleksander Bielkowski, kowal Skierski, Edward Kubiecki, Adam Kłosowski oraz mieszkaniec Kielc, Antoni Płaziński.

## ORGANIZACJA KONSPIRACYJNA W WARSZAWIE I FILIA W ŁUKOWIE

Związek warszawsko-łukowski należał do najlepiej przygotowanych społecznie i politycznie, poza kieleckim, tajnych spisków w Królestwie w czwartym dziesięcioleciu XIX wieku. Prawdopodobnie weszli do niego pozostali członkowie Konfederacji warszawskiej, która w zasadzie działała w stolicy. Założyciel organizacji, Karol Levittoux, działalność spiskową rozpoczął bezpośrednio po przybyciu z Krakowa opierając się głównie na młodzieży warszawskiej i łukowskiej. Zasięg działalności, program społeczny i formy pracy pozwalają nam domyślać się zbliżenia ideologicznego do TDP.

Organizacja działała około dwu lat w Warszawie, Łukowie i innych miejscowościach. Aresztowania i rozbięcie związku nastąpiło na początku 1841 r. Spiskowcami byli przeważnie uczniowie szkół warszawskich i łukowskich, niżsi urzędnicy z Warszawy i Łukowa oraz drobni oficjaliści<sup>35</sup>. Inicjatywa założenia związku wyszła prawdopodobnie od byłego studenta z Krakowa, K. Levittoux, który zebrał resztki rozbitej Konfederacji w Warszawie i rozpoczął budowę nowej organizacji. Znajomości w rodzinnym mieście Łukowie prawdopodobnie ułatwiły mu pracę spiskową w tamtejszym gimnazjum. Organizacja tajna, o ile można sądzić na podstawie Indeksu i dotychczasowej literatury, stawiała sobie do zrealizowania następujące postulaty: w drodze zbrojnego powstania obalić panowanie rosyjskie w Królestwie, następnie zlikwidować monarchię i ustanowić rząd republikańsko-demokratyczny. Do powstania należy wciągnąć i przygotować masy ludowe, szczególnie wieśniaków, którzy dostaną ziemię; zniesiona zostanie pańszczyzna. Tak ważne dla nas cele i środki działania organizacji warszawsko-łukowskiej nie są nam całkowicie i do końca znane, np. nie jesteśmy w stanie nic szczegółowego powiedzieć o kwestii agrarnej w planach organizacji. Biorąc pod uwagę, że większość spiskowców to młodzi uczniowie, możemy zaryzykować przypuszczenie, że wielu problemów społecznych nie byli w stanie rozwiązać samodzielnie.

Członkowie organizacji pożyczali sobie i znajomym zakazane książki i prasę, na zebraniach dyskutowano o wielu problemach społeczno-politycznych i sytuacji politycznej w Europie. Do obowiązków członków należało zdobywanie broni drogą nielegalną. Przewidywano utworzenie drobnych oddziałów partyzanckich do walki z zaborcą. Na zebraniach

<sup>35</sup> Do czynniejszych członków związku zaliczamy: Karola Levittoux, ucznia kursów prawnych w Warszawie, S. Dubois, ucznia klasy siódmej gimnazjum w Łukowie, Juliana Gumowskiego, ucznia tegoż gimnazjum, Jana Kozerskiego byłego ucznia gimnazjum w Warszawie, Włodzimierza Wolskiego, Romana Zmorskiego z gimnazjum Warszawskiego, Balickiego, administratora majątku Klesztów w gub. lubelskiej i innych. AGAD SKS, poz. 880, 882, 887, 905, 909/1841.

często pogadanki przeprowadzał K. Levittoux, który twierdził, że „ludzie wszystkich narodów są braćmi”<sup>36</sup>. Uważał on, że narody w przeszłości były szczęśliwe, ponieważ nie miały monarchii, z czasem królowie odebrali narodom wolność. Obecnie władza monarchiczna jest niepotrzebna; w celu obalenia jej należy poruszyć masy ludowe, które winny z chwilą wyzwolenia ojczyzny otrzymać ziemię. Na podstawie informacji z Indeksu Komisji Śledczej wiemy, że spiskowcy rozpoczęli w praktyce realizować projektowane zmiany społeczne na wsi. Uważano, że pańszczyznę należy znieść już w chwili obecnej. Prowadzono też bezpośrednią pracę na wsi. Np. Stanisław Dubois<sup>37</sup>, jak podaje Komisja Śledcza, sam agitował na wsi. Tłumaczył chłopom, że nie powinni „wypelniać pańszczyzny i płacić podatków”. Do agitacji wśród włościan starano się wciągnąć księży, którym rozsyłano tajne druki i materiały propagandowe. Przykładów działalności spiskowców na wsi posiadamy niewiele, zasługują one jednak na szczególne uwzględnienie, ponieważ są elementem nowym w kształtującej się praktyce spiskowej konspiratorów lat trzydziestych XIX stulecia.

Omawiając stosunek organizacji do kwestii agrarnej należy podkreślić antyfeudalną postawę związku. Wiemy, że lata trzydzieste są okresem wzmożonej walki szlachty o ziemię chłopską, a przez to narastają konflikty społeczne między dworem a chłopem. Spiskowcy widzieli dobrze naprężoną sytuację na wsi, myśleli jednocześnie o chłopstwie jako przyszłym sojuszniku w walce z zaborcą. Celem związkowych było doprowadzenie do wybuchu ogólnonarodowego powstania przy udziale wszystkich klas i warstw w Królestwie. Walka zbrojna miała przynieść wyzwolenie narodowe z jednej strony, a z drugiej przebudowę systemu agrarnego przez zniesienie ucisku feudalno-pańszczyźnianego na wsi.

Organizacja posiadała własną tajną bibliotekę, w której były „Dziady” A. Mickiewicza, „Słowa wieszczów” ks. Lamennais, prace Saint-Simona, Mochnackiego, Lelewela, „Pisma TDP” i wiele innych. Podana tu częściowo literatura pozwala nam zrozumieć wiele niejasności programowych, taktycznych i ideologicznych tej organizacji. Wydaje się, że lektura ta musiała w pewnym stopniu odbić się na zapatrywaniach społeczno-politycznych spiskowców. Zapoznając się fragmentarycznie

<sup>36</sup> M. Handelsman, *Francja—Polska 1795—1845. Studia nad dziejami myśli politycznej. Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1926, s. 182.

<sup>37</sup> Sprawę tę wyjaśnia oskarżenie S. Dubois. Komisja Śledcza podaje m. in.: „Sklaniał jednego z ekonomów słowami i za pośrednictwem zakazanych książek, aby łagodniej obchodził się z chłopami i objaśniał im zasady równości i wolności. Zasady te także sam wyjaśniał niektórym chłopom, o czym pisał do K. Levittoux z Łukowa do Warszawy [...]” AGAD SKS, poz. 882/1841.

z urywkami dyskusji na zebraniach przekonujemy się o niewątpliwym wpływie J. Lelewela na postawę organizacji.

Związek warszawsko-łukowski nie ograniczył się w działalności swej do miast wyżej wspomnianych. Z inicjatywy jego powstała tajna organizacja szkolna w Chełmie. Omawiany związek, poza zagraniczną, wydawał literaturę własną. Niektórzy członkowie obdarzeni talentem pisarskim oddali swe pióra organizacji. Jak podaje Komisja Śledcza, Jan Kozerski „pisał dramaty w oburzającym duchu“, skierowane przeciw „wyższemu kierownikom“<sup>38</sup>, Włodzimierz Wolski zaś układał „nieprawomyślnie wiersze“<sup>39</sup>. Do obowiązków członków należało czytanie tajnej literatury, uczęszczanie na zebrania, zaznajamianie się z bronią, agitowanie, opłacanie składek oraz dość częste przepisywanie materiałów drukowanych ze względu na ich małą wciąż ilość.

W roku 1841 nastąpiły pierwsze aresztowania; próby uwolnienia K. Levittoux skończyły się niepowodzeniem.

Program społeczny i polityczny organizacji, jej praca i forma wskazują nam na dojrzewanie programu burżuazyjnego, w którym występują elementy ideologii rewolucyjno-demokratycznej. Praktyczna działalność na wsi jest tego przykładem.

#### TAJNY ZWIĄZEK „FRATERNITAS“ W CHEŁMIE

Poza Warszawą, Łomżą, Kielecczyną i Łukowem powstała w styczniu 1840 r. organizacja tajna w seminarium unickim w Chełmie pod nazwą „Fraternitas“<sup>40</sup>. Wpływu większego związek ten nie wywarł, powstał zaś przy pomocy spiskowców z Warszawy i Łukowa. K. Levittoux i Marczewski dostarczali do Chełma pisma i wiersze, służąc pomocą przy organizowaniu związku<sup>41</sup>.

Założycielem organizacji w seminarium był kleryk Andrzej Szymański, dawny uczeń gimnazjum w Łukowie, w którym zetknął się już z organizacją. Po wstąpieniu do seminarium przystąpił do organizowania związku wciągając doń kilku kolegów przychylnych jego planom<sup>42</sup>. Nieduża, kilkunastoosobowa organizacja rozpoczęła swą pracę od rozpowszechniania książek, gazet i wierszy pisanych „w demokratycznym duchu“ — jak podaje Komisja Śledcza. W związku zaprowadzono surową dyscyplinę.

<sup>38</sup> AGAD SKS, poz. 887/1841; M. H a n d e l s m a n, op. cit., s. 177.

<sup>39</sup> AGAD SKS, poz. 888/1844.

<sup>40</sup> Tak nazywa organizację Komisja Śledcza.

<sup>41</sup> AGAD SKS, poz. 885.

<sup>42</sup> Tamże, poz. 885, między innymi myśl założenia tajnej organizacji podchwycił kleryk Józef Szmigielski. Warto podkreślić, że tradycje patriotyczne wśród młodzieży seminariów unickich w tym okresie znane są nie tylko w Królestwie lecz i w Galicji.

Organizacji „Fraternitas“ udało się zainteresować życiem spiskowych przedstawiciela starszego pokolenia, księdza Jana Kalińskiego, prawdopodobnie związanego z młodzieżą wileńską w latach 1818—1820. Wspomnienia jego z tego okresu wywierały niewątpliwy wpływ na kleryków. Jak już nadmieniałem, klerykami-spiskowcami interesowała się organizacja warszawsko-łukowska, K. Levittoux prowadził z nimi korespondencję. O programie społecznym organizacji właściwie nic nie wiemy. Wydaje się, że skupiono pracę na odcinku zapoznania się z historią i literaturą krajową oraz wzbudzania uczuć patriotycznych wśród społeczeństwa. Spiskowcy działali bardzo krótko, zaledwie 6—9 miesięcy. Aresztowania nastąpiły we wrześniu 1840 r. Główni organizatorzy, Szymański i Szmigielski, zostali wcieleni przymusowo do wojska, reszta otrzymała mniejsze kary.

#### ZWIĄZKI TAJNE W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1841—1844

W porównaniu ze spiskami lat poprzednich piąte dziesięciolecie przynosi nowe elementy w działalności związków tajnych. Na początku lat czterdziestych w odróżnieniu od poprzedniego dziesięciolecia zarysowuje się kryzys ustrojowy i gospodarczy nie tylko w zaborze rosyjskim. Wzrastający opór mas chłopskich z jednej strony oraz rozwój sił wytwórczych z drugiej stają się coraz bardziej przekonującym argumentem o niemożliwości dalszego istnienia pańszczyzny. Wytworzona sytuacja społeczno-polityczna zmusza społeczeństwo krajowe, jak i emigrację polską do wypowiedzenia się w sprawie agrarnej. W kraju nurt antyszlachecki zaczyna zdobywać przewagę. Coraz częściej czytamy wypowiedzi czołowych działaczy konspiracyjnych na temat rozwiązania kwestii agrarnej z podkreśleniem zaspokojenia pragnień chłopskich. W przeciwieństwie do spisków lat trzydziestych stosunek do sprawy włościańskiej zajmie w programach związków lat czterdziestych jedno z czołowych miejsc. Właściwie nie ma w tym dziesięcioleciu organizacji tajnej, która by nad sprawą tą przeszła do porządku dziennego. Oczywiście nie należy zapominać, że różne będą próby rozwiązania tego problemu.

Na początku lat czterdziestych XIX wieku ożywia się w trzech zaborach praca tajnych organizacji. W Księstwie Poznańskim obserwujemy wpływy emigracji. TDP przysłała emisariuszy z planem założenia organizacji podporządkowanych Towarzystwu. W myśl planu Centralizacji należało rozpocząć szeroką agitację demokratyczną, uwzględniając w niej dotarcie do średniej szlachty, inteligencji, urzędników, oficjalistów i pośrednio mas ludowych. TDP nie było przygotowane do powstania i starało się często odwlekać termin wybuchu do chwili wygodnej dla

siebie. Zwleknięcie to wywoływało często niezadowolenie w kraju. Jasne, że z ustalonym programem lewica krajowa zgodzić się nie mogła, ponieważ odwołanie powstania wynikało z oderwania się TDP od mas ludowych i jego niechęci do rewolucyjnej propagandy. Sytuacja ta wytworzyła się szczególnie w Królestwie Polskim.

Po założeniu komitetu w zaborze pruskim<sup>43</sup> do Królestwa Polskiego przybywa w 1840 r. Wincenty Mazurkiewicz, zakładając komitet warszawski. Nowa organizacja skupiła w swych szeregach niedobitki ze spisków poprzednich. Giller podaje, że „centralizacja warszawska i poznańska miała swoje agentury szczególnie w Warszawie, na Podlasiu, w Krakowskim i Augustowskim“, ale dodaje, że „słabe zaledwie związki zapuścił tam korzenie“<sup>44</sup>. Brak wiadomości z innego źródła przemawia za zdaniem Gillera, niemniej są pewne dane pozwalające na dorzucenie kilku wiadomości o Centralizacji w Królestwie. W maju 1840 r. Józef Chmielowski założył w Warszawie tajną organizację grupującą niższych urzędników<sup>45</sup>. Na pewne kontakty jej z Poznańskiem wskazują kilka faktów.

Handelsman podaje między innymi rzecz ciekawą. Organizacja posiadała „własną radę i w działalności swej wahała się między pozyskaniem kogoś wybitniejszego a bezpośrednią akcją na lud“<sup>46</sup>. Organizacja ta posiadała dużą bibliotekę zaopatrzoną w pisma organizacji emigracyjnych, w tym też TDP. Trochę wiadomości o pracy emisariuszy do rzuca Indeks do Akt Komisji Śledczej. Okazuje się, że poza W. Mazurkiewiczem do zaboru rosyjskiego z ramienia TDP jakoby przybył Józef Michałowski<sup>47</sup>, który zaczął działalność w środowisku ziemiańskim. Komisja Śledcza stwierdziła, że on i jemu podobni spiskowcy pracowali nad zawiązaniem organizacji spiskowej Centralizacji Poznańskiej, działającej wśród „obywateli“ zaboru rosyjskiego. Wróćmy teraz do organizacji Chmielowskiego, który agitował w środowiskach niższych urzędników w Warszawie. Celem związkowych było „obalenie obecnego po-

<sup>43</sup> Ś. Kieniewicz, *Spoleczeństwo polskie w powstaniu poznańskim w 1848 r.*, Warszawa 1935, s. 39—40; A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w latach 1861—64* t. IV, Paryż 1868, s. 8; A. Minkowska, *Królestwo Polskie w latach 1844—48, W stulecie Wiosny Ludów* t. I, Warszawa 1948, s. 370.

<sup>44</sup> A. Giller, op. cit. t. IV, s. 8.

<sup>45</sup> M. Handelsman, op. cit., s. 179—182; W. Dzwonkowski, op. cit., s. 104.

<sup>46</sup> M. Handelsman, op. cit., s. 179—182.

<sup>47</sup> AGAD SKS, poz. 970/1842. „Michałowski Józef urodzony w gub. podlaskiej. Emigracja polska wysłała jego do Księstwa Poznańskiego jako emisariusza w sprawach politycznych. Po przybyciu do Królestwa Polskiego ujawnił się władzom i wyjaśnił dużo szczegółów dotyczących emigracji, jak i niektórych postaci mających złe zamiary“.



rządku i władzy oraz powstanie niepodległej Polski<sup>48</sup>. Do obowiązków członków należało czytanie i rozpowszechnianie tajnych książek, prasy i broszur. Warto podkreślić, że znane im były: Manifest TDP i Manifest Ludu Polskiego. Wydaje się, że organizacja ta powstała pod wpływem Towarzystwa Demokratycznego. Przewidywano, że w wypadku aresztowań wszyscy członkowie winni uciec za granicę „dla złączenia się z wychodźcami albo wstąpić do wojsk francuskich”<sup>49</sup>.

Rozbicie organizacji nastąpiło w marcu 1842 r. z powodu zdrady Jana Turbacha<sup>50</sup>. Dotychczas tylko tyle mamy materiałów o wyżej wspomnianym związku. Pozostaje wiele luk i zagadek, których obecnie rozwiązać nie jesteśmy w stanie.

#### ZWIĄZEK TAJNY W LUBLINIE I NA LUBELSZCZYŹNIE

W początku lat czterdziestych tworzą się związki tajne w różnych częściach Królestwa. Jednym z nich był związek działający w Lublinie i na Lubelszczyźnie. Na podstawie „Pamiętników i wizerunków” H. Kamińskiego można przypuszczać, że w okolicach wspomnianych działało kilka organizacji, które prawdopodobnie z inicjatywy Aleksandra Karpińskiego połączyły się w jedną. Karpiński — adwokat z Lublina — był głównym inicjatorem działalności spiskowej, posiadał on szerokie znajomości, które ułatwiały mu pracę. Werbowanie i agitację prowadził wśród „warstw średnich”, głównie inteligencji urzędniczej, wolnych zawodów, nauczycieli i uczniów. W początkowym etapie działalności spiskowej A. Karpiński pozostawał pod silnym wpływem i autorytetem Henryka Kamińskiego, który uważał go za swego ucznia. Należy podkreślić rozbieżności, jakie z czasem wystąpiły między nimi szczególnie po połączeniu się z ośrodkiem warszawskim. Karpiński wbrew Kamińskiemu domagał się stworzenia silnej i sprężystej organizacji, która miałaby w jak najkrótszym czasie przygotowywać wybuch powstania. Sprawa terminu wybuchu natrafiała na opór Kamińskiego. Na dalszej postawie i działalności Karpińskiego poważną rolę odegrała znajomość z E. Dembowskiem. O skutkach jej zanotował ciekawie Kamiński: „Karpiński zdaje się przez Dembowskiego popsuty”<sup>51</sup>. Dembowski widząc, ile można osiągnąć w pracy spiskowej współpracując z Karpińskim, starał się przeciągnąć go na swoją stronę. Nie uszło to uwagi Kamińskiego, który z żalem zanotował: „Ciekawym byłbym niesłychanie dojsć, czy on [tj. Karpiński] był współnikiem Dembowskie-

<sup>48</sup> AGAD SKS, poz. 937/1842.

<sup>49</sup> Tamże, poz. 931/1842.

<sup>50</sup> Tamże, poz. 949/1842.

<sup>51</sup> H. K a m i e ń s k i, op. cit., s. 91.

go w nierozważnym pędzeniu powstania czy też był przez niego omamiony, tak jak ja się nim sędzę<sup>52</sup>.

Do chwili nawiązania kontaktów ze spiskowcami warszawskimi, organizacja lubelska była nieliczna. Do czynniejszych członków poza Karpińskim należy zaliczyć Adama Grossa i Aleksandra Bielińskiego, ziemianina z Lubelskiego. Dużą grupę w organizacji stanowili nauczyciele i uczniowie gimnazjum lubelskiego. Praca w organizacji polegała na uczeniu się władania bronią i zapoznawaniu się z literaturą demokratyczną. W początkowej fazie działalności spisek liczył na udział i pomoc właścicieli ziemskich przede wszystkim przez dobrowolne i samorzutne uwłaszczenie włościan. Poważnym sukcesem organizacji lubelskiej było nawiązanie współpracy, a następnie ściśle współdziałanie ze spiskiem warszawskim. Niewątpliwą zasługę położyli tu Karpiński, Dembowski i Kamieński. Złączenie związków wpłynęło na tempo pracy i na kształtowanie się ideologii burżuazyjno-demokratycznej. Ujrzymy teraz duże zmiany ideologiczne w postawie uczestników konspiracji. Szczególnie poważnie wystąpią one u Karpińskiego, oscylującego coraz wyraźniej poglądami ku Dembowskiemu i kształtującej się rewolucyjnej demokracji. Świadczyć to będzie o zrozumieniu przez niego konieczności oparcia się na szerokich masach przez wspólne z Dembowskim próby nawiązania kontaktów z organizacjami rzemieślniczymi w Warszawie. W połączonej organizacji w zaborze rosyjskim Karpiński obok Dembowskiego i innych stanie na lewicy związku, mając za sobą poparcie poważnej części członków.

#### SPISKI W WARSZAWIE

Mimo aresztowań w 1841 r. władze carskie nadal spotykały się z przejawami działalności spiskowej. Szczerbatow podaje, że „w roku 1841 przydarzyły się nieszczęśliwe wypadki, które uważano za objaw agitacji rewolucyjnej. Dnia 17 IV 1841 r. w Łazienkach pewna osobistość wysadziła w powietrze park artyleryjski. Człowiek ten zginął przy tym; następnie osiemdziesięciu żołnierzy przeszło z bronią do Prus<sup>53</sup>. Następnie podaje Szczerbatow przykłady zaburzeń chłopskich w Inflantach w dobrach Paskiewicza<sup>54</sup>. W Warszawie postępową część intelligen-

<sup>52</sup> Tamże, s. 96.

<sup>53</sup> Szczerbatow, *Rządy księcia Paskiewicza w Królestwie Polskim (1832—1842)*, Warszawa 1900, s. 210.

<sup>54</sup> Tamże, s. 210. O zajściach tych cytuje list Mikołaja I do Paskiewicza: „Zajście w Inflantach i w twym majątku Homelskim jest wypadkiem bardzo ważnym, świadczącym o jakimś głuchym wzburzeniu umysłów i potajemnym oddziaływaniu na głupi lud, ale oddziaływaniu przedsięwziętym zrećźnie i piekielnie [...] czas już skierować wszelkie siły [...]“

cji zaczęła tworzyć grupy mające charakter naukowo-literacki. Jedną z nich było grono ludzi, skupione wokół „Przeglądu Naukowego“ i Edwarda Dembowskiego. Wielu z uczestników zebrań w redakcji „Przeglądu“ związało się następnie z pracą konspiracyjną. Poza inteligencją do czynnej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie włączyły się masy warszawskiego ludu. W stolicy na początku lat czterdziestych powstały silne spiski rzemieślniczo-robotnicze, które przetrwały do 1849 r.

#### DZIAŁALNOŚĆ „ZWIĄZKU DEMOKRATYCZNEGO“<sup>55</sup> W KRÓLESTWIE POLSKIM DO SIERPNI 1843 ROKU

Po rozbiciu związku Chmielewskiego działającego głównie w Warszawie powstaje cały szereg organizacji spiskowych, między innymi związek tajny założony przez Gerwazego Gzowskiego i Władysława Więckowskiego<sup>56</sup>.

Prawdopodobnie Tow. Demokratyczne wiedziało o jego istnieniu i starało się podporządkować go sobie. Poważne trudności napotykały przy próbach oświelenia celów i programu społecznego organizacji. Giller podaje, że „nowy spisek był [...] liberalny [...], działał przeciw przywilejom jak poprzedni [G. ma na myśli SLP]. Od doktryn przewrotnych, którym mniej więcej hołdowały wszystkie związki [...] wolny był związek Gzowskiego [...]“<sup>57</sup>. Z wiadomości podanych przez Komisję Śledczą widzimy, że celem spiskowców było powstanie poprzedzone agitacją prowadzoną głównie wśród inteligencji urzędniczej, uczniów, dzierżawców, a po przystąpieniu Dembowskiego także i rzemieślników. W kwestii agrarnej decydowano się na uwłaszczenie bez głębszego określenia zasięgu reformy. Powstanie chciano przygotować i prowadzić na płaszczyźnie solidarystycznej akcji całego społeczeństwa.

Początkowo nawiązanie współpracy, a następnie zjednoczenie się z innymi organizacjami wywarło wpływ na dalszą radykalizację poglądów spiskowców warszawskich. Po połączeniu organizacyjnym na czele spisku w zaborze rosyjskim stanęli: Gzowski, Więckowski, Dembowski, Karpiński, Cełś Lewicki, Denker i inni. Do wtajemniczonych

<sup>55</sup> Nazwa „Związek Demokratyczny“ jest przyjęta umownie przeze mnie, dla ułatwienia określeń różnych organizacji działających w zaborze rosyjskim.

<sup>56</sup> AGAD SKS, poz. 993—4/1843. Gerwazy Gzowski, pisarz sądu w Łęczycy, Władysław Więckowski, szef Trybunału Cywilnego gub. mazowieckiej „rozszerzali demokratyczne zasady, rozdawali zbierającym się u nich młodym ludziom wstrętne dzieła i książki z zamiarem zaszczepienia im nienawiści do władzy. Mieli zamiar przygotować ich do powstania“. Komisja podaje też, że mieli oni kontakty z emigracją przez Berlin.

<sup>57</sup> A. Giller, op. cit. t. III. s. 503. Za oceną tą pójdą następnie Limanowski, Handelsman i Dzwonkowski.

w pracę i postanowienia spiskowców należał Henryk Kamiński, który — jak sam podaje w „Pamiętnikach i wizerunkach“ — do organizacji nigdy nie należał. Należy podkreślić dość formalne zjednoczenie się wielu grup spiskowych, co spowodowało brak jedności ideologicznej i taktycznej nowej organizacji. Dostarczają nam o tym wiadomości pamiętniki Kamińskiego i Guttrego. Połączona organizacja nie była jednolita, dzieliła się na trzy grupy różniące się w celach i metodach działalności spiskowej. Do grupy opowiadającej się za solidarystyczną pracą wśród wszystkich klas społecznych należeli między innymi czołowi działacze i organizatorzy związku warszawskiego, Gzowski i Więckowski. Działalność ich cechowała niechęć do rewolucyjnych metod walki. Podkreślić należy, że grupa ta była najliczniejsza w organizacji konspiracyjnej, skupiała ona przede wszystkim dużą część urzędników, dzierżawców i oficjalistów oraz zdecydowaną większość szlachty biorącej udział w pracach spiskowych. Grupa ta nie chciała widzieć mas ludowych na czele powstania. Do grupy środkowej należał między innymi Karpiński. Wypada zaznaczyć, jak wspomniałem wcześniej, że przechodził on poważną ewolucję poglądów zbliżając się do lewicy i starając się nawiązać kontakty organizacyjne ze spiskami rzemieślniczymi w Warszawie. On też wypowiedział się za poparciem rzemieślników w przygotowaniu powstania. Karpiński z całą lewicą wypowiedział się po stronie rzemieślników wtedy, gdy grupa Gzowskiego jak i Kamiński domagali się odsunięcia terminu wybuchu ze względu na nieprzygotowanie organizacji do czynu.

Wiele trudności sprawia ocena postawy społecznej lewicy w połączonej formalnie organizacji. Z literatury pamiętnikarskiej wiemy, że kształtujący się nurt rewolucyjny stał na stanowisku pracy tajnej, zmierzającej w konsekwencji do wybuchu walki zbrojnej, wbrew prawicy skłonnej przychylić się do stanowiska Centralizacji zalecającej odsunięcie terminu powstania. Prawdopodobnie lewica na pierwszy plan wysuwała hasło wyzwolenia społecznego. Omawiając ideologię nurtu rewolucyjnego trzeba podkreślić braki, do których należało przede wszystkim niepodjęcie na szeroką skalę agitacji i pracy wśród włościan. O ile znamy angażowanie się E. Dembowskiego w zbliżeniu spiskowców do organizacji rzemieślniczych, o tyle nie posiadamy do tychczas wiadomości o próbach pracy wśród włościan w Królestwie w omawianym okresie. Gdy przypomnimy sobie działalność jego w Poznaniu, kiedy to tak często zabierał głos w sprawie agrarnej, wydaje się nam, że problem ten w Królestwie nie był jeszcze należycie zrozumiany przez Dembowskiego. Myśląc o masach ludowych widział jeszcze wtedy przede wszystkim rzemieślników i plebs miejski. Wynikało to niewątpliwie z faktu zawiązania się wśród rzemieślników organizacji tajnych. Nie możemy jednak uważać, że problem agrarny nie był rozpatry-

wany i brany pod uwagę przez lewicę związkową. Z Indeksu Komisji Śledczej jak i z „Pamiętników“ Kamieńskiego dowiadujemy się, że w chwili wybuchu powstania przewidywano szeroki udział włościan w czynnej walce zbrojnej. Przewidywano jako warunek powodzenia powstania zniesienie pańszczyzny. Na temat zniesienia pańszczyzny i ucisku włościan znamy wypowiedzi Dembowskiego dopiero w czasie pobytu w Poznaniu. Lewica związkowa przewidywała słusznie, że właściciele ziemscy nigdy nie zgodzą się na dobrowolne oddanie ziemi chłopom. Dlatego też nurt rewolucyjny atakował eklektyzm programowy i taktyczny TDP. Lewica spiskowa walczyła z TDP o pełną realizację rewolucji agrarnej jako jedynej drogi do uzyskania niepodległości. Szczególnie od początku 1843 r. umacniał się organizacyjnie Związek Demokratyczny. Grupy spiskowe działały w Warszawie, Lublinie, Łęczycy, Pułtusku, Brześciu Kujawskim, na Litwie i wielu innych miejscowościach. Najsilniejszymi ośrodkami były Warszawa, Lublin. W Lublinie, poza Karpińskim, działali: adwokat Adam Gross, Bieliński, ziemianin z gub. lubelskiej, Wincenty Dawid, nauczyciel gimnazjum lubelskiego. Na Litwę postanowiono wysłać Denkera, pochodzącego z tamtych stron. Organizacji udało się nawiązać kontakt z kilkoma oficerami rosyjskimi<sup>58</sup>, którym spiskowcy wręczyli literaturę emigracyjną.

Dzięki lewicy związkowej z Dembowskim na czele postanowiono zbliżyć się do organizacji rzemieślniczych działających w Warszawie. Pierwsze rezultaty uzyskano dopiero po niezmordowanej pracy grupy Dembowskiego mimo oporów prawicy i Kamieńskiego, głównego przeciwnika tej akcji, którego niechęć wpływała głównie z obawy przed radykalizmem i bezkompromisowością rzemieślników oraz zbyt nieprześląnymi, według niego, wystąpieniami.

#### SPISKI RZEMIEŚLNICZE W WARSZAWIE

O istnieniu organizacji rzemieślniczych mówią nam głównie dwa źródła: „Pamiętniki“ Kamieńskiego i Indeks do Akt Komisji Śledczej. Jak już wspomniałem, są to materiały niepełne i dlatego wiele jeszcze spraw zostanie dla nas nie rozwiązanych do końca. Należy sądzić, że na terenie Warszawy działało kilka spisków plebejskich różniących się poważnie w poglądach społecznych. Były to jednak organizacje o silnym poczuciu klasowym. Na podstawie wyżej wspomnianych źródeł wydaje się, że organizacji takich było najmniej trzy. Kamieński twierdzi, że pierwsza liczyła 30 — 40 członków. Głównym celem jej było całko-

<sup>58</sup> AGAD SKS, poz. 1036/1844.

wite zniesienie własności prywatnej na rzecz własności społecznej<sup>59</sup>. Zniesienie własności przeprowadzone być miało z chwilą rozpoczęcia walki i obejmować miało: ziemię, zakłady przemysłowe, ruchomości itd. Związek ten parł zdecydowanie do powstania nie licząc na inne organizacje i ich pomoc; planowano przede wszystkim opanowanie miasta z Cytadelą włącznie, chciano też uwięzić cara podczas jego pobytu w stolicy. O istnieniu tej organizacji Zw. Demokratyczny dowiedział się od E. Dembowskiego. Plany powstańcze jak i termin, wybuchu zaskoczyły Związek; pomimo tego E. Dembowski postanowił przystąpić do tej organizacji. Należeli do niej przeważnie ludzie młodzi, wyrobownicy, robotnicy fabryczni. Drugą organizacją o wiele liczniejszą od poprzedniej był związek rzemieślników. Należeli do niego przeważnie uczniowie i czeladnicy zatrudnieni u majstrów. Rzemieślnicy najbardziej ze wszystkich innych związków zajmowali się przygotowaniem powstania. Światło na to rzuca nam H. Kamieński stwierdzając: „Poprzednie związki Dembowskiego, ten który znosił własność, i parę innych drobniejszych, szły dobrze [...] były niecierpliwie wybuchu, lecz z nimi można było jeszcze coś poradzić, z rzemieślnikami zaś ani myśleć. Dokładniejszych wiadomości i ostatecznego postanowienia lada chwila od nich się spodziewał [...]“<sup>60</sup>. Do związku tego należeli między innymi stolarze, złotnicy, malarze i inni. Warto zaznaczyć, że członkami organizacji tej było też kilkunastu uczniów szkół warszawskich. Była to organizacja o wyrobionym już poziomie społeczno-politycznym, świadoma swej siły i znaczenia. Związek też zgadzał się na ewentualną współpracę i pomoc „Związku Demokratycznego“, zastrzegając sobie bezwarunkowo kierownictwo w walce i decyzję w najważniejszych sprawach. Kamieński o rzemieślnikach-spiskowcach pisał z wyraźną cbawą i niechęcią. Podaje następnie, że E. Dembowski miał poważne trudności w zbliżeniu się do nich, „albowiem spiskowi [...] niechętnie człowieka nie swego stanu, tym bardziej szlachcica, widzieli. Jedno miał u nich posłuchanie. Chciano go za zdrajcę okrzyknąć, kiedy radził i prosił o zwłokę w powstaniu, żeby innym, chcącym do niego należeć, dano czas do przygotowania się [...]“<sup>61</sup>. Wśród rzemieślników panowała surowa dyscyplina. Na zebrania członkowie przychodzili w maskach. Spisek ten, o nastawieniu wybitnie antyfeudalnym, szczególnie wrogo odnosił się do właścicieli ziemskich i w ogóle do ludzi z innego środowiska. Przykładem tego mogą być opisane przez Kamieńskiego trudności Dembowskiego podczas pertraktacji jego z rzemieślnikami. Spisek rze-

<sup>59</sup> H. Kamieński, op. cit., s. 22.

<sup>60</sup> Tamże, s. 65.

<sup>61</sup> Tamże, s. 64—65.

mieślników swoją rewolucyjną postawą i zdecydowaną wolą walki wywarł duży wpływ na krystalizowanie się poglądów wielu spiskowców ze „Związku Demokratycznego“. Wiemy, jak wielkie znaczenie miał problem ustalenia daty powstania. Za tak formalną zdawałoby się sprawą kryły się poważne sprawy określenia charakteru walki wyzwoleńczej, ponieważ ustalenie terminu zmuszało spiskowców do sprecyzowania wielu spraw: udziału mas ludowych w powstaniu oraz określenia charakteru i zmian społeczno-politycznych. Prawica Zw. Demokratycznego wybuch powstania starała się odwlec motywując to koniecznością przygotowań organizacyjnych itp. Lewica związkowa wypowiadała się za bezwarunkowym sprecyzowaniem terminu wybuchu oraz nasileniem przygotowań szczególnie na prowincji, wśród włościan. Dembowski zaś dowiedział się od rzemieślników, że należy się spodziewać powstania zapoczątkowanego przez nich w jak najbliższym czasie. Zdecydowane stanowisko rzemieślników postawiło Zw. Demokratyczny w sytuacji, w której prawdopodobnie przyjęto warunki rzemieślników. Zgodnie z planem główne uderzenie na wroga nastąpić miało w Warszawie, czego podjęła się organizacja rzemieślnicza. Związek Demokratyczny miał za zadanie rozszerzyć powstanie na całe Królestwo Polskie. Jak zobaczymy później, do spełnienia postawionego zadania organizacja ta przygotowana nie była. Warto przypomnieć, że Kamiński omawiając działalność Dembowskiego wymienia poza dwoma większymi organizacjami spiskowymi kilka drobniejszych, które prawdopodobnie powstawały samorzutnie na terenie miejsca pracy i nie zawsze umiały i mogły nawiązywać kontakty z podobnymi sobie organizacjami. Do nich należała prawdopodobnie organizacja konspiracyjna, działająca wśród małej grupy robotników i rzemieślników fabryki wyrobów żelaznych na Solcu.

Organizacja ta utrzymywała kontakty ze Związkiem Rzemieślników i Związkiem Demokratycznym. Skład społeczny organizacji był różnorodny; należeli do niej robotnicy, rzemieślnicy oraz kilku niższych urzędników fabrycznych. Jednym z kierowników spisku był Teofil Stypułkowski — pisarz w biurze fabrycznym. Komisja Śledcza zarzuca mu, że „ukrywał u siebie nieprawomyślne dzieła, dawał je czytać znajomym rzemieślnikom, wyjaśniał [rzemieślnikom — JB] demokratyczne zasady, roztrząsał z nimi myśli o równości. Starał się wszelką miarą oświecać tę klasę ludzi. Przygotował ich w zrozumieniu demokracji, który przedstawiał im jako jedyny środek dla osiągnięcia z czasem głównego celu — równości i swobody“<sup>62</sup>. Obok Stypułkowskiego agitował robotników i rzemieślników Karol Kalinowski,

<sup>62</sup> AGAD SKS, poz. 1152/1844.

rysownik pracujący w fabryce, i Czerniawski, pracownik Komisji Finansów w Warszawie<sup>63</sup>.

Organizacja na Solcu działała już przed rokiem 1842. Głównym celem spiskowców była walka o społeczne wyzwolenie. Związkowi w obaleniu rządów zaborczych widzieli jedynie środek i pierwszy etap w walce o ustrój oparty na równości społecznej. Spiskowcy pracujący w fabryce zdawali sobie sprawę, że zaprowadzenie demokracji burżuazyjnej nie rozwiązywało wszystkich problemów społecznych. Społeczeństwo kapitalistyczne było dla nich etapem przejściowym prowadzącym do następnych zmian społeczno-ustrojowych. Wiadomości zawarte w Indeksie Komisji Śledczej są dla nas bardzo ważne, ponieważ wskazują na krystalizowanie się postawy społecznej plebsu miejskiego.

Działalność spisków rzemieślniczych w Warszawie jest jeszcze jednym dowodem negującym twierdzenie o kierowniczej roli emigracji w życiu konspiracyjnym kraju. Nie zaprzeczając dużej i ofiarnej pracy TDP w kraju nad rozwojem myśli demokratycznej uważamy, że sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna były czynnikiem decydującym w powstaniu i działalności związków tajnych w kraju w latach czterdziestych XIX stulecia.

#### PRZYGOTOWANIA DO POWSTANIA

Od początku 1843 r. w Królestwie Polskim rozpoczęła się poważna i szeroka akcja przygotowawcza do powstania. Wieści o przygotowaniach powstańczych docierają do Poznania wywołując silne zaniepokojenie Centralizacji. W celu zorientowania się w sytuacji władze organizacyjne z zaboru pruskiego przysyłają do Królestwa Guttrego z oficjalną propozycją nawiązania współpracy i połączenia akcji. W rzeczywistości cele i przyczyny wizyty wysłannika Tow. Demokratycznego są inne. Pod wpływem głośniejszej w Poznańskim agitacji powstańczej prowadzonej w Królestwie liczba przeciwników metod i celów pracy TDP wzrastała szczególnie wśród ludu. Centralizacja pragnęła więc przez opanowanie spisków w Królestwie powstrzymać agitację lewicową u siebie. Guttry po przybyciu do Królestwa dotarł do Kamieńskiego uważając go za przywódcę organizacji działających w Królestwie. Wiemy, że Kamieński nigdy do organizacji nie należał, mimo to był stanowczym przeciwnikiem metod działalności tajnej prowadzonej przez Centralizację.

<sup>63</sup> Czerniawski oskarżony był o słuchanie „demokratycznych, podburzających do obalenia obecnego rządu w Królestwie Polskim, rozmów zmarłego Stypułkowskiego“ AGAD SKS, poz. 1153/1844. Karol Kalinowski, rysownik w fabryce żelaznej na Solcu, „rozpowszechniał demokratyczne zasady, czytał nieprawomyślnie dzieła i rozdawał je innym“ AGAD SKS, poz. 1199/1844.



Przybycie Guttrego nie polepszyło sytuacji Centralizacji w Królestwie i w Poznańskim, a nawet ją pogorszyło, ponieważ lewica spiskowa z zaboru rosyjskiego zaczęła zwalczać kierownictwo TDP w Poznaniu, starając się poza nimi szukać kontaktów ze spiskiem plebejskim Stefańskiego.

Jeżeli Kamiński i grupa skupiona wokół niego miała niektóre sprawy sporne z TDP, to Edward Dembowski i inni byli przeciwnikami zwalczającymi Centralizację zdając sobie sprawę z różnic pomiędzy nimi. Należy pamiętać, że Dembowski w niektórych wypadkach i okolicznościach współpracował z Tow. Demokratycznym, traktując je jako sojusznika czasowego.

Za sprawą Edwarda Dembowskiego Związek Demokratyczny dowiedziawszy się o organizacjach rzemieślniczych postanowił nawiązać z nimi współpracę. Próby porozumienia się z rzemieślnikami szły dwiema drogami: przez Dembowskiego oraz poprzez bezpośrednie spotkania z nimi na gruncie neutralnym<sup>64</sup>. W Zw. Demokratycznym rozpoczął się okres wzmoczonej pracy przygotowawczej, szczególnie w organizacjach terenowych.

W Szczebrzeszynie nauczyciel z Lublina, Dawid, prowadził działalność spiskową z kilkunastoosobową grupą młodych ludzi, przeważnie z inteligencji urzędniczej. Na zebraniach zapoznawał ich z celami Związku i najnowszą literaturą demokratyczną<sup>65</sup>.

W Warszawie Gzowski starał się wciągnąć do przygotowań spiskowo-powstańczych robotników z fabryki Lilpopa. W tym celu zapraszał do swego mieszkania Kleniewskiego, ucznia z tej fabryki<sup>66</sup>.

Nauczyciel rysunków z Pułtuska, Józef Łapczyński, rozpowszechniał wśród znajomych tajne pisma i książki. Łapczyński w pracy swej opierał się na poleceniach i pomocy Warszawy.

W Suwałkach wspomniany już Dawid pracował z grupą młodzieży szkolnej i młodych urzędników. Podczas zebrań związkowi omawiali problemy społeczno-polityczne, nurtujące społeczeństwo<sup>67</sup>.

Organizacje terenowe w gub. lubelskiej były największe liczebnie poza warszawską. W Królestwie skupiły one w swych szeregach przede wszystkim liczną grupę nauczycieli, młodzieży szkolnej i inteligencji urzędniczej. Na podstawie danych z Indeksu do Akt Komisji Śledczej widzimy, że w porównaniu z ilością młodzieży i urzędników właścicie-

<sup>64</sup> Kierownictwo Zw. Demokratycznego samo osobiście oraz przez członków starało się dotrzeć do spiskowców rzemieślników, między innymi podczas spotkań i rozmów z nimi na zabawach rzemieślniczych.

<sup>65</sup> AGAD SKS, poz. 1059—61/1844.

<sup>66</sup> Tamże, poz. 1071/1844.

<sup>67</sup> Tamże, poz. 1046/1844.

le ziemscy pozostawali w znacznej mniejszości. Pracą w Lubelskiem kierował Karpiński, Gross i Bieliński.

W Warszawie Związek Demokratyczny posiadał swe komórki organizacyjne w głównych urzędach rosyjskich dla Królestwa, np. Marcin Szymański, kancelista z kancelarii namiestnikowskiej, informował organizację o znanych mu sprawach przechodzących przez kancelarię Paskiewiczowską<sup>68</sup>. W Dyrekcji Kolei Żelaznej w Warszawie zbierał informacje i pracował dla organizacji pisarz Aleksander Szaniawski<sup>69</sup>.

Jak wspominaliśmy wcześniej, grupa kierownicza zbliżona do E. Dembowskiego wymusiła na pozostałej części kierownictwa ścisłą współpracę ze związkami rzemieślników. Grupa prawicowa zgodziła się na to ustępstwo starając się osłabić związki rzemieślnicze przez indywidualne wciąganie ich do organizacji, a unikać nadal rozmów z całymi organizacjami rzemieślniczymi.

W ten sposób zaznajomiono z działalnością organizacji szewca warszawskiego Michała Skulskiego<sup>70</sup>. Więckowski wciągnął do spisku zegarmistrza warszawskiego Sebastiana Baryckiego.

Ustalono następujący plan powstańczy:

Powstanie wybuchnąć miało w Warszawie z głównym celem zdobycia Cytadeli i opanowania centralnych urzędów Królestwa. Zadanie powyższe wykonać miały głównie związki rzemieślnicze i Związek Demokratyczny; następnie po 2 — 3 dniach od rozpoczęcia powstania w stolicy przyłączyć się do walki zbrojnej miała prowincja z okręgiem lubelskim na czele, za przygotowanie czego odpowiedzialni byli Karpiński, Gross i Kamiński.

Kilkudniowe opóźnienie wybuchu powstania na prowincji spowodowane było uporem Kamińskiego, który nie wierzył w siły rzemieślników i chciał w ten sposób asekurować się na wypadek niepowodzenia w Warszawie. Zastrzegł on sobie, jak zresztą wspomina w swych pamiętnikach, że przystąpi do powstania wraz ze szlachtą, która za jego namowami obiecała wziąć udział w powstaniu dopiero po rozpoczęciu walk w Warszawie oraz kiedy wiadome będzie, że powstańcy w stolicy odnoszą sukcesy. Przewidywano też wybuch powstania na Litwie; w tym celu z inicjatywy Dembowskiego wysłano tam Denkera z zadaniem poczynienia odpowiednich przygotowań. Dembowski starał się nadać przyszłemu powstaniu charakter walki ogólnokrajowej, obejmu-

<sup>68</sup> Tamże, poz. 1013—4/1844.

<sup>69</sup> Tamże, poz. 1008/1844.

<sup>70</sup> Tamże, poz. 1035/1844

jącej tereny trzech zaborów. Nawiązał on kontakty z ruchem plebejskim w zaborze pruskim. „Dembowski — podaje Kamieński — nikomu nie chciał powierzyć zlecenia do Poznaniaków, sam chciał się tam udać”<sup>71</sup>. Dembowski zdawał sobie wyraźnie sprawę z walki TDP o wpływy na kraj, wiedział też, że Centralizacja Poznańska składa się z ludzi, którzy cele i istotę powstania widzą inaczej niż lewica demokratyczna. Dembowski pragnął wywrzeć wpływ na Poznań przez wyolbrzymianie, w pewnej mierze, przygotowań w Królestwie. Powstanie miało wybuchnąć na początku 1844 r., lecz nie przewidziane wypadki wstrzymały bieg wydarzeń. W sierpniu 1843 r. nastąpiły pierwsze aresztowania, które rozbiły kierownictwo. Aresztowano wtedy Gzowskiego, Więckowskiego, Denkera, Karpińskiego, Grossa, Bielińskiego i innych. Do Poznańskiego zbiegł poszukiwany Dembowski. Nie wszyscy aresztowani spiskowcy wytrzymali śledztwo, wielu z nich zaczęło „sypać”<sup>72</sup>. Ujęcie przez władze carskie całego w zasadzie kierownictwa było ciężkim ciosem dla organizacji. W obawie przed aresztowaniami wielu związkowych musiało uciekać za granicę, głównie do Ks. Poznańskiego. Odejście wielu wartościowych członków organizacji, rzecz jasna, osłabiło zabór rosyjski. Mimo poważnych strat Związek Demokratyczny w krótkim czasie uzupełnił swe szeregi. Dowodzi tego działalność spiskowa w okresie od sierpnia 1843 do października 1844 r. W okresie tym na czoło organizacji wysunęli się nowi ludzie, w zasadzie niżsi urzędnicy<sup>73</sup>.

Spiskowcy postanowili kontynuować poprzednie plany powstania myśląc o wybuchu na początku 1844 r. Szczególnie w okresie tym zdawali sobie sprawę z konieczności nawiązania współpracy i wciągnięcia do spisku mas rzemieślniczych, głównie czeladników i uczniów. Po sierpniu sytuacja była o wiele trudniejsza, ponieważ kontakt z rzemieślnikami nawiązany jeszcze przez Dembowskiego został przerwany. Dlatego też związkowi postanowili werbować rzemieślników do organizacji swej pojedynczo, nie rezygnując z kontaktów ze związkami plebejskimi. Na polecenie władz spiskowych wielu członków zaczęło przychodzić na zabawy ludowe odbywające się w dzielnicach rzemieślniczych. W wyniku tego rodzaju agitacji zwerbowano do organizacji większą grupę czeladników warszawskich<sup>74</sup>. Na polecenie znanego już Wernera cze-

<sup>71</sup> H. Kamieński, op. cit., s. 94.

<sup>72</sup> Podaje to Kamieński i inni oraz Komisja Śledcza.

<sup>73</sup> Werner, były uczeń gimnazjum realnego w Warszawie, Łojewski — aplikant z Warszawy, Gralewski także aplikant, Wokulski — niższy urzędnik i inni. AGAD SKS, poz. 1102/1844, 1103/1844, 1105/1844, 1154/1844.

<sup>74</sup> Między innymi agitowano lub wciągnięto do spisku: Jana Rzołkowskiego — czeladnika tokarskiego, Szczepana Paszkowskiego — czeladnika złotniczego, Józefa Polkowskiego — ucznia malarzkiego, Andrzeja Adriańskiego — pracującego przy

ladnik Tomaszewski rozpoczął werbowanie młodzieży czeladniczej do organizacji oraz poszukiwał kontaktów ze spiskami plebejskimi. Mimo szczerych chęci poszukiwania nie dały rezultatów dodatnich. W planach powstańczych przewidywano zdobycie Cytadeli, zamach na cara i namiestnika. Czynu tego dokonać mieli Feliks Wokulski, aplikant dyrekcji dróg w Warszawie, W. Luce, uczeń gimnazjum realnego, i Kajetan Przewłocki, uczeń kursów prawnych<sup>75</sup>.

Poza Warszawą nadal działały grupy spiskowe na prowincji. W Lublinie<sup>76</sup> niesystematycznie prowadzono agitację wśród włościan<sup>77</sup>. Władze carskie podejrzewały związek o wydawanie w Warszawie tajnego pisma pod nazwą „Dziennik Narodowy Nadzieja”<sup>78</sup>.

Starając się podsumować działalność organizacji spiskowej działającej po wypadkach sierpniowych 1843 r. trzeba stwierdzić, że mimo sprężystości i operatywności związkowych brak było silnego kierownictwa obznajomionego z wojskową stroną działalności spiskowej. Kierownictwo składało się wyłącznie z młodzieży szkolnej pozbawionej doświadczenia w sprawach społecznych i politycznych. Dlatego spiskowcy nie byli w stanie rozwiązać poważnych problemów związanych z udziałem mas w walce, ulegając sądom osób „wpływowym” i starszym. W wybuchu powstania widzieli automatyczne rozwiązanie wszystkich trudności społeczno-politycznych. Nowa ta organizacja uległa stosunkowo szybkiemu rozbiciu.

#### ORGANIZACJA CHŁOPSKA KS. P. ŚCIEGIENNEGO — PRZYGOTOWANIA DO POWSTANIA W 1844 r.

Działalność Związku Chłopskiego księdza Ściegiennego na terenie Kielecczyny i Lubelskiego nie była przypadkowa. Szczególnie ciężka sytuacja materialna i społeczna najbardziej rujnowała i dotknęła włościan tych części Królestwa. W Kielecczynie pomimo dość dużej ilości zakładów przemysłowych procesy oczynszowania rozpoczęły się znacznie

---

inżynierze w Warszawie, Karola Gumowskiego — czeladnika stolarskiego, Józefa Goleńskiego — aktora z Warszawy, Ulanowskiego — czeladnika stolarskiego oraz Jana Mersza, Hipolita Rzewica, Ignacego Gołębiowskiego, Antoniego Lewkowicza i Stanisława Tomaszewskiego — czeladników złotniczych. AGAD SKS, poz. 1141—45, 1139—40, 1137—8, 1117—19—1106/1844.

<sup>75</sup> Tamże, poz. 1154/1844.

<sup>76</sup> Wokulski w zeznaniach obciążył ucznia gimnazjum w Lublinie Pleszczyńskiego twierdząc, że opowiadał młodzieży i jemu „o życiu i bohaterskiej śmierci przestępcy politycznego Konarskiego”. Tamże, poz. 1153/1844.

<sup>77</sup> Aplikant w dyrekcji dróg żelaznych podczas pobytu na wsi „rozmawiał z włościanami o wolności”. Tamże, poz. 1107/1844.

<sup>78</sup> Oskarżono o to na podstawie donosu Teofila Drzewieckiego z Radomia. Tamże, poz. 1130/1844.

później niż w innych częściach zaboru rosyjskiego. W Kieleckiem większość prac rolnych wykonywano w ramach pańszczyzny. Chłopi w do-  
brach narodowych narażeni byli powszechnie na zachłanność dzierżaw-  
ców. Znane są wypadki wzywania wojska przez dzierżawców w celu „po-  
skromienia opornych chłopów“. Poza pańszczyzną na wsi chłopi w Kie-  
lecczyźnie musieli pracować w ramach pańszczyzny w całym szeregu za-  
kładów przemysłowych. Ciężka sytuacja wsi kieleckiej była pożywką dla  
rewolucyjnej działalności księdza Ściegiennego. Celowo pomijam znane  
materiały z działalności spiskowej ks. Ściegiennego, zajmując się wyłącz-  
nie nowymi kwestiami, które udało się wydobyć z Indexu do Akt Kom-  
isji Śledczej w Cytadeli Warszawskiej. Akta pozwalają nam domyślać  
się, że już w 1842 r. P. Ściegienny agitował wśród chłopów. B. Limanowski<sup>79</sup>  
nie wskazując źródła cytuje następującą wypowiedź księdza Ściegiennego:  
„Z Warszawą od 1835 r. ciągle utrzymywałem stosunki, co mi pozwoliło być świadomym biegu sprawy tak w kraju, jak i poza  
jego granicami. Opinię Towarzystwa Demokratycznego podzielałem, bo  
chciało ono równości między wszystkimi ludźmi i pracy nad ludem. Sto-  
sunki moje i zapatrywania spowodowały, że zimą z 1843 na 1844 rok  
przybyli do mnie do Chodla dwaj młodzi ludzie z Warszawy...“ Należy  
chyba odrzucić hipotezę o dziesięcioletniej działalności spiskowej na wsi  
kieleckiej, biorąc pod uwagę niemożliwość zachowania tajemnicy o dzia-  
łalności organizacji w ciągu tak długiego czasu. Nie zaprzecza to oczy-  
wiście tej części wyводу Ściegiennego, w której mówi o zainteresowa-  
niach społeczno-politycznych, które od 1835 r. doprowadziły do zawiąza-  
nia spisku wśród włościan. Związek Chłopski działalnością swą objął te-  
reny południowe Królestwa, gub. lubelską, kielecką i część Krakowskie-  
go. Celem głównym Związku było wywołanie, a następnie zwycięskie  
przeprowadzenie rewolucji społecznej.

Szczerbatow<sup>80</sup> cytując list Paskiewicza do Mikołaja I pokazuje  
nam cele powstania, które „miało na celu nie tylko obalenie rządu  
rosyjskiego w Polsce, ale także wyrznięcie szlachty polskiej“. Zało-  
życiel związku planował „zlikwidowanie poza szlachtą urzędników  
i nawet duchownych, którzy by się przeciwstawili buntowi“ — po-  
daje Komisja Śledcza<sup>81</sup>. Ściegienny sam opracowywał materiały agita-  
cyjne, które następnie szeroko rozpowszechniał pomiędzy włościanami  
i innymi warstwami ludności. Zdając sobie sprawę ze znaczenia  
i autorytetu księży na wsi wciągnął do roboty część zaufanych i pewnych

<sup>79</sup> B. Limanowski, *Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość*, War-  
szawa 1920, s. 260.

<sup>80</sup> Szczerbatow, op. cit., s. 269.

<sup>81</sup> AGAD SKS, poz. 1238/1845.

proboszczów i wikarych wiejskich<sup>82</sup>. Ściegienny nie tylko sam pisał i agitował, lecz także chciał wykorzystać dla spisku Ewangelię. Ksiądz Stawickiego Komisja Śledcza oskarża, że „z nim ks. Ściegienny naradzał się, jak pojmować i wyjaśniać Ewangelię w demokratycznym duchu”<sup>83</sup>. Proboszcz chodelski dążył do założenia sprzysiężenia w każdej gromadzie; na czele takiej jednostki stał chłop, który bezpośrednio kontaktował się z ks. Ściegiennym. Ściegienny, jak podają Akta Komisji Śledczej, „zamierzał wywołać w kraju powszechny bunt dla obalenia obecnego porządku [...]” Objęcie planem walki całego Królestwa w powiązaniu z innymi zaborami wymagało dużej i trudnej pracy przygotowawczej. Dlatego też zdając sobie sprawę z konieczności przygotowania całego kraju do walki ks. Ściegienny rozpoczął nawiązywanie kontaktów z innymi organizacjami. W Kielcach pierwszą osobą przychylną jego zamierzeniom był Franciszek Pantoczek — miejscowy aptekarz<sup>84</sup>. Następnie Ściegienny dotarł do Radomia, do adwokata Leona Mazurkiewicza, w którym znalazł gorliwego zwolennika działania i rewolucji agrarnej<sup>85</sup>. Największą pomoc uzyskał Ściegienny od radomskiego adwokata — kierownika dość radykalnej organizacji spiskowej na swoim terenie. Przy pomocy Mazurkiewicza dotarł następnie do związku warszawskiego. Michał Lewicki<sup>86</sup> i inni obiecali pomoc w realizacji planów powstańczych przez udział spiskowców stolicy

<sup>83</sup> Komisja Śledcza oskarża następujących księży o to, że „czytali książki i dzieła, które dostali od ks. Ściegiennego”: ks. Siekierzyński, ksiądz parafialny ze wsi Batory; ks. Mieńkiński, ksiądz parafialny ze wsi Potok; ks. Lenkiewicz, ksiądz parafialny ze wsi Zakrzewo, ks. Szykowski, ksiądz parafialny ze wsi Niedrzewica; ks. Winnicki, ksiądz wikary z Zamościa; ks. Matraszek, ksiądz parafialny ze wsi Goraj; ks. Wolski, ksiądz parafialny ze wsi Końskowola; ks. Garsznicki, z zakonu pijarów. Komisja zaproponowała, aby wyżej wymienieni księża pozostawieni byli pod silną kontrolą policyjną i aby władze kościelne nie przenosiły ich na wyższe stanowiska. AGAD SKS, poz. 1290—1297/1845.

<sup>83</sup> Tamże, poz. 1298/1845.

<sup>84</sup> Tamże, poz. 1267/1845. Pantoczek wtajemniczył w plany Ściegiennego jeszcze kilku kielczan: urzędnika Cichockiego, Stankowskiego, Lendziana i innych.

<sup>85</sup> Tamże, poz. 1240/1845. Notatkę o Mazurkiewiczu znajdującą się w Indeksie do Akt Kom. Śledczej warto przytoczyć w całości: „Mazurkiewicz Leon. Szef Trybunału Cywilnego w Radomiu. Od dawna był kierownikiem demokratycznych związków między niektórymi młodymi ludźmi w Radomiu; rozdawał im dzieła w tym duchu i rozpowszechniał demokratyczne zasady. Był główną osobą w planach działania ks. Ściegiennego, którego namawiał i pomagał mu. Zbierał w swoim mieszkaniu buntowników w celu obmyślenia razem z nimi i napisania ustawy o powstaniu i przyszłej władzy, dawał pieniądze w celu skuteczniejszej pomocy buntownikom, był w politycznych kontaktach z buntownikami z Księstwa Poznańskiego, skąd dostał rzekomo plan ludowej wojny. Na koniec sam zamierzał przygotować powstanie w Radomiu. Dowiedziawszy się o wykryciu spisku uciekł za granicę”.

<sup>86</sup> Tamże, poz. 1242/1843.

w walce zbrojnej. W guberni lubelskiej i Lublinie tamtejsi związkowi obiecali także pomoc wyrażającą się udziałem członków organizacji lubelskiej w walkach kieleckich oraz wywołaniem powstania na Lubelszczyźnie<sup>87</sup>.

O rozmachu przygotowań powstańczych ks. Ściegiennego świadczą kontakty, jakie nawiązał z Galicją. W tym celu polecił Kraczkiewiczowi<sup>88</sup> komunikować się z przedstawicielami organizacji galicyjskich. Z Indeksu do Akt Komisji Śledczej dowiadujemy się, że w 1844 r. z ramienia spiskowców galicyjskich ze Ściegiennym porozumiewał się Jan Krzywicki, stary spiskowiec, działający jeszcze w SLP.

#### ORGANIZACJA WARSZAWSKA

Jak już wspominałem, na początku 1844 roku organizacja spiskowa składająca się głównie z uczniów i niższych urzędników warszawskich (należeli do niej: Werner, Łojewski, Gralewski, Wokulski i inni) została rozbita. Na czele organizacji stali: Michał Lewicki, uczeń kursów prawnych<sup>89</sup>, Franciszek Gawarecki<sup>90</sup>, Karol Klatt<sup>91</sup> i inni. Po nawiązaniu kontaktów ze Ściegiennym i Radomiem kierownictwo postawiło przed organizacją warszawską zadanie udzielenia pełnego poparcia dla planów powstańczych Ściegiennego. Kierownicy spisku w Warszawie, jak wielu szeregowych członków, wyjechali w oznaczonym terminie do Kielc.

#### ORGANIZACJA SPISKOWCÓW W RADOMIU

Oceniając działalność i program społeczno-polityczny grupy radomskiej można powiedzieć, że organizacja ta należała do najbardziej rewolucyjnych spisków miejskich lat czterdziestych w zaborze rosyjskim. Wynikało to z włączenia do pracy spiskowej mas ludowych w Radomiu. Kierownik związku, Leon Mazurkiewicz, osobiście wykazał wiele inicjatywy w czasie przygotowań; w pracy swej oparł się zdecydowanie na rzemieślnikach przygotowując zgodnie z umową

<sup>87</sup> Tamże, poz. 1244—45/1845.

<sup>88</sup> Tamże, poz. 1305/1845.

<sup>89</sup> Brat znanego nam już wcześniej Celsa Lewickiego. Indeks do Akt Kom. Śledczej podaje, że „rozdawał demokratyczne dzieła [...] Zgodził się uczestniczyć w planach ks. Ściegiennego. Opowiadał u znajomych w Warszawie o tych [planach — J. B.] i namawiał ich, aby wzięli udział w spisku. Razem z innymi buntownikami uczestniczył w napisaniu ustawy o powstaniu i przyszłej władzy. Jeździł do Kielc z zamiarami pomocy dla ks. Ściegiennego [...]“. Tamże, poz. 1242/1845.

<sup>90</sup> Tamże poz. 1239/1845 — aplikant sądowy.

<sup>91</sup> Tamże, poz. 1253/1845 — kancelista z Warszawy.

ludowe powstanie w Radomiu. W jego mieszkaniu ustalono wiele spraw wyjątkowej wagi, dotyczących przyszłego powstania oraz programu społecznego. L. Mazurkiewicz utrzymywał kontakty ze Związkiem Plebejuszy w Poznaniu i najprawdopodobniej z Edwardem Dembowskim. Organizacja tajna w Radomiu dzięki ścisłemu i surowemu przestrzeganiu zasad konspiracji działała kilka lat. Przygotowując powstanie w Radomiu organizacja przeprowadziła szeroką agitację wśród rzemieślników; zwerbowano między innymi introligatora Hena<sup>92</sup>. Związek radomski docierał też z agitacją do zakładów przemysłowych, jak huty w okolicach Radomia i Kielc<sup>93</sup>. Związkowi w Radomiu postanowili wywołać powstanie w swym mieście z chwilą rozpoczęcia wystąpień chłopskich w okolicach Kielc.

#### ORGANIZACJE TAJNE W LUBLINIE I ZAMOŚCIU

W Lublinie po rozbiciu i aresztowaniach w sierpniu 1843 r. nowopowstałe związki tajne wznowiły pracę. Działyły wtedy w Lublinie dwie organizacje różniące się zasadniczo poglądami społeczno-politycznymi i metodami działania. Do grupy kierowniczej spiskowców zbliżonych poglądami ku rewolucyjnemu demokratyzmowi należeli: Seweryn Sawicki<sup>94</sup>, dzierżawca wsi Nieszawa w gub. lubelskiej, Hipolit Raciborski z Kraśnika<sup>95</sup> i inni. Organizacja ta, podobnie jak radomska i warszawska, postanowiła uczestniczyć w powstaniu kieleckim. Ks. Ściegienny i związkowcy lubelscy wymieniali między sobą materiały propagandowe. Lublin zobowiązał się przez powstanie poprzeć na

<sup>92</sup> Tamże, poz. 1243/1845. Karpiński Felicjan, kancelista, oskarżony jest, że „pozostawał w kontaktach z nieprawomyślnymi ludźmi w Radomiu, wiedział o planach ks. Ściegiennego, uczestniczył w przygotowywaniu powstania i namawiał do pracy Stojkowskiego i introligatora Hena, przy pomocy których zamierzał wejść w kontakt z rzemieślnikami i nakłonić tych ostatnich do przyłączenia się do buntu [...]“.

<sup>93</sup> O tak ważnym szczególe wiemy na podstawie notatki o Adamie Zarzyckim, któremu zarzuca się, że „był w kontakcie z Mazurkiewiczem, Krzeczkowskim i Nowakowskim [oraz] że wiedział o nich i o planach ks. Ściegiennego, i na kilka dni przed terminem powstania na polecenie Mazurkiewicza i Nowakowskiego przyrzekł, że pojedzie do hut dla dowiedzenia się o działaniu tamtejszych buntowników [...]“ Tamże, poz. 1256/1845.

<sup>94</sup> Tamże poz. 1245/1845. „Był w kontaktach z księdzem Ściegiennym, uczestniczył w planach jego. Jeździł z nim do Radomia, był na naradzie z innymi buntownikami, uczestniczył w ustaleniu ustawy o powstaniu i przyszłej władzy, którą potem czytał i rozdawał drugim. Zgodził się dokonać buntu w gub. lubelskiej. Dał Karolowi Ściegiennemu i Tarkowskiemu jadącym do Kielc broń i 6 rubli srebrem na drogę“.

<sup>95</sup> Tamże, poz. 1241/1845.



swoim terenie wybuch w Kielcach oraz przysłać grupę ludzi do pomocy księdzu Ściegiennemu<sup>96</sup>.

Poza wyżej wspomnianą organizacją działała w Lublinie druga, pozostająca prawdopodobnie pod wpływami Poznania. Organizacja ta nie zgodziła się na współpracę z ks. Ściegiennym. Należeli do niej między innymi Benedykt i Józef Bentkowsy, Baliccy Jan, Józef i Aleksander, urzędnicy z Lublina, księgarz lubelski Arct.

Nie wszystko jasne jest dla nas przy badaniu działalności, poglądów, metod organizacji tajnej działającej w Zamościu. Wiele niejasności pozostawia nam notatka w Indeksie o Ignacym Pióro, pisarzu sądowym<sup>97</sup>. Wiemy, że Pióro w pracy swej kontaktował się z Mazurkiewiczem, ale miał duże zastrzeżenia co do powstania i innych spraw. „Był w kontaktach z ks. Ściegiennym i wiedział o planach jego, ale nie podzielał poglądów ostatniego co do powstania“ — podaje Komisja Śledcza.

Materiały Komisji Śledczej wskazują nam, że poza Zamościem i częściowo Lublinem spiskowcy w Królestwie zaakceptowali w pełni plany ks. Ściegiennego i obiecali pomoc w ich realizacji. Po nawiązaniu współpracy z organizacjami spiskowymi Ściegienny i Mazurkiewicz zorganizowali naradę przedstawicieli związków tajnych w zaborze rosyjskim. Na naradzie tej uchwalono szereg ważnych postanowień, jak „... ustawy o powstaniu i przyszłej władzy...“ — podaje w kilku miejscach Komisja Śledcza<sup>98</sup>. Wiadomość ta wymaga specjalnego podkreślenia, gdyż rzuca ona światło na planowany zasięg powstania i na jego treść społeczno-polityczną. Niestety nie znamy dokładnie treści rozmów i postanowień radomskich. Wydaje się, że można postawić hipotezę, iż obejmowały one ustalenie terminu wybuchu i zasięg przyszłego powstania oraz role i zadania poszczególnych organizacji spiskowych, postanowienia dotyczące najważniejszych problemów społecznych z zagadnieniem agrarnym na czele. Z niektórych źródeł dotyczących sprawy chłopskiej w Królestwie wynika, że związkowi rozwiązanie jej widzieli w szerszym lub węższym uwłaszczeniu włościan.

Z wypowiedzi Ściegiennego wiemy, że siedł on w sprawie tej o wiele dalej. W związku z tym wysuwa się pytanie, czy z chwilą połączenia kierownictwa spiskowego w zaborze rosyjskim plany społeczno-polityczne Związku Chłopskiego uległy zmianom, czy też Ściegienny musiał

<sup>96</sup> Wyżej wspomniany „Seweryn Sawicki zeznał, że słyszał od ks. Ściegiennego, że założyli między sobą związek polityczny i zbierali pieniądze na kupno demokratycznych książek [...]“. Ks. Ściegienny miał nadzieję na ich pomoc. Tamże, poz. 1331—1336/1845.

<sup>97</sup> Tamże, poz. 1258/1845.

<sup>98</sup> Jest o tym mowa w oskarżeniu Mazurkiewicza (Tamże, poz. 1240) i innych.

pójść na pewien kompromis wobec przedstawicieli organizacji współdziałających z nim. Z samych przygotowań widzimy, że spiski w zaborze rosyjskim przywiązywały dużą wagę do poczynań Ściegiennego wśród włościan, może więc to przemawiać za zrozumieniem postulatów Ściegiennego w sprawie agrarnej, tym bardziej że zdawano sobie sprawę ze znaczenia walki mas ludowych w przyszłym powstaniu. Oceniał też potęgę zbrojnego wystąpienia chłopów sam Ściegienny mówiąc: „Nie masz siły nad Waszą siłę”<sup>99</sup>. Jak wiemy, Ściegienny agitację wśród chłopów prowadził głównie przy pomocy swej „Złotej księżeczki”, którą zaczyna znamiennymi słowami: „Wołałem już do tych, którzy was uciskają, aby was uznali za ludzi i nie uciskali was pańszczyzną, czynszami i różnymi daninami... lecz serca ich zatwardziały, głosu mego za wami przyjąć nie chcą [...]” Dlatego widząc nierealność wszelkich apelów pod adresem klas panujących — trochę dalej mówi: „Nieprzyjaciele wasi nie są tak liczni i jest nawet niewiele. Możecie im dać radę [podkreślenie moje — J. B.], trzeba tylko chcieć”. Warto przypomnieć stosunek Ściegiennego do kwestii agrarnej: „Powinniście więc odebrać wydartą wam ziemię i żadnych powinności z niej dla królów i panów ani opłacać, ani odrabiać”. „Utraconą wolność”, według Ściegiennego, chłopci muszą od panów „gwałtem odebrać”, w wyniku czego dojdzie do wojny między ludem a panami, ale „wojna ta będzie z woli Boga, bo lud będzie odbierał prawa od Boga sobie nadane — ta wojna zapewni wam [zwraca się Ściegienny do włościan] na wieki szczęście — należy, abyście się do tej wojny przygotowali [...]”

Wydaje się, że można w pełni twierdzić: Ściegienny jedynie w zlikwidowaniu feudalnej zależności chłopca widział pełne rozwiązanie kwestii agrarnej. Pozbycie się tej zależności mogło nastąpić jedynie w walce z właścicielami ziemskimi, w wyniku powstania zbrojnego. Ściegienny jako prawdziwy patriota widział wyzwolenie narodowe w połączeniu z walką o wolność społeczną. Dla Ściegiennego pod określeniem „lud” kryli się nie tylko chłopci, lecz także najniższe warstwy z miast, dlatego też pragnie, aby mieszczaństwo połączyli się z chłopami, nawołując: „Nieście sobie, mówię, wspólną i wzajemną pomoc w potrzebie — a przy was będzie wygrana [...]”<sup>100</sup>.

W myśl tych postulatów rozpoczął Ściegienny drogę ku tajnym organizacjom działającym w Królestwie i w wyniku rozmów na naradzie

<sup>99</sup> Cyt. wg Cz. Wycecha, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, Warszawa 1952, s. 110 nn.

<sup>100</sup> Tamże, s. 111.

w Radomiu zdecydowano wspólnie przystąpić do powstania<sup>101</sup>. Należy więc rozważyć, jakie zmiany ustrojowe uzgodniono na tym tak ważnym spotkaniu. Jak wiemy, Ściegienny wypowiedział się za zupełnym zlikwidowaniem wyzysku feudalno-pańszczyźnianego i prawdopodobnie z tym postulatem przyszedł na naradę. Wypada zastanowić się, kogo reprezentowały organizacje spiskowe w Królestwie i jakie były ich cele stawiane przed wybuchem powstania.

Jak wynika z Akt Komisji Śledczej<sup>102</sup>, do organizacji należeli głównie urzędnicy, uczniowie, dzierżawcy, rzemieślnicy, grupa szlachty posiadającej i oficjaliści. Widzimy, że w zasadzie — jak to określa Werfel<sup>103</sup> — „są to ludzie bez majątku nieruchomego, bez stałej pracy lub pracujący na kiepskich, bynajmniej nie odpowiadających ich kwalifikacjom posadach i posadkach, a więc niechętnie spoglądający na magnatów i bogatą folwarczną szlachtę [...] Jest to zarazem element szlacheckiego pochodzenia, oderwany od podłoża produkcji, a więc bardzo słabo związany z właściwymi masami ludowymi, zwłaszcza chłopstwem, łatwo poddający się sugestiom szlacheckim [...] Są to ludzie, których położenie społeczne jest już położeniem drobnego mieszczanina, inteligenta miejskiego (a więc elementu stanowiącego oparcie radykalnej demokracji), ale są to ludzie, których psychologia nie dostosowała się jeszcze do tego ich położenia, ludzie związani pewnością duchową ze szlachetczyzną [...]“

Wobec tego powstaje pytanie, czy spiskowcy ci mogli się zgodzić z poglądami Ściegiennego, reprezentującymi najszersze masy ludowe? — odpowiedzieć na to obecnie nie jesteśmy w stanie. Możemy tylko postawić hipotezę o znaczeniu i roli Związku Chłopskiego w przyszłym powstaniu, a przez to o konieczności podporządkowania się organizacji spiskowym celom i planom społecznym wysuniętym przez ks. Ściegiennego. Warto dorzucić jeszcze jedno — program wysunięty przez ks. Ściegiennego znalazł jak najszersze poparcie w masach chłopskich. Udział

<sup>101</sup> AGAD SKS, poz. 1258/1845. Na konferencji w Radomiu byli poza ks. Ściegiennym: Mazurkiewicz z Radomia, Michał Lewicki z Warszawy, Seweryn Sawicki z Lublina i inni.

<sup>102</sup> Na podstawie Indeksu do Akt Komisji Śledczej udało mi się przeprowadzić pewne obliczenia, które przedstawiam. W 1845 r. wydano wyroki na członków tajnych organizacji związanych ze sprawą ks. Ściegiennego. Struktura społeczna spiskowców przedstawiała się następująco: urzędnicy — 46; rzemieślnicy — 3; studenci i uczniowie — 21; szlachta posiadająca — 16; nauczyciele — 9; oficjaliści — 15. Daje to 16 właścicieli ziemskich na 92 przedstawicieli pozostałych grup.

<sup>103</sup> Cyt. wg B. B a c z k i, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne TDP*, Warszawa 1955, s. 52.

chłopów potwierdziły dane z Indeksu do Akt Komisji Śledczej<sup>104</sup>. A z tym niewątpliwie musieli liczyć się ci, którzy myśleli o powodzeniu walki zbrojnej.

Na konferencji radomskiej uchwalono „Ustawę o powstaniu“, tzn. o jego celach, oraz „Ustawy [...] o przyszłej władzy“<sup>105</sup>; następnie tekst tych tak ważnych dokumentów kolportowano wśród społeczeństwa. Pracował przy tym między innymi Seweryn Sawicki z Lublina. Powstanie wybuchnąć miało jednocześnie w czterech miejscach: w Kielcach, Lublinie, na Lubelszczyźnie oraz w Radomiu z tym, że wszystkie związki tajne poza tymi miejscowościami udzieliły pomocy Ściegiennemu w Kielcach jako punkcie najważniejszym ze względu na udział chłopów. Następnie po pomyślnych wynikach starć zbrojnych kolumny powstańcze rozpocząć miały marsz na Warszawę, którą chciano zdobyć przy pomocy spiskowców ze stolicy. Zgodnie z postanowieniami radomskimi na dzień lub dwa przed terminem zaczęli zjeżdżać się spiskowcy do Kielc z całego prawie Królestwa. Niestety zdrada w otoczeniu Ściegiennego oraz w Radomiu pokrzyżowała plany powstańców. W wyniku specjalnej obławy władze carskie ujęły większość spiskowców przybyłych do Kielc.

Mimo rozbicia niedoszedłego powstania trzeba podkreślić, że była to pierwsza próba samorządnego powstania mas ludowych w oparciu o sojusz z postępową i demokratyczną częścią inteligencji miejskiej. Brak doświadczenia konspiracyjnego oraz — mimo wielu wysiłków — słaba agitacja wśród włościan, którą prowadził jedynie Związek Chłopski, przyczyniły się do rozbicia spiskowców, zanim przystąpili do realizacji swych zadań.

#### ROK 1846 W KRÓLESTWIE POLSKIM

Wypadki roku 1844 wstrząsnęły całym zaborem rosyjskim. Szlachta już wcześniej zaniepokojona rozmachem akcji konspiracyjnej starała się zabezpieczyć w tym ruchu swoje interesy. Wymagało to zwrócenia uwagi na dwie sprawy: pierwsza to zneutralizowanie groźących antyfeudalnych wystąpień chłopskich, druga to opanowanie kierownictwa spisków. Jak wiemy, do roku 1843 włącznie szlachta właściwie w związkach tajnych nie brała udziału. Obecnie zobaczymy, jak elementy szlacheckie starać się będą o przechwycenie kierownictwa organizacyjnego przede wszystkim po to, by czuwać nad pracą związków. Tak samo jak klasy posiada-

<sup>104</sup> Zatrzymano w związku z działalnością ks. Ściegiennego 46 włościan i 24 księży wiejskich. Należy przy tym pamiętać, że zatrzymani chłopcy są tylko najbliższymi współpracownikami ks. Ściegiennego i nie odpowiada to faktycznej liczbie zaangażowanych chłopów. Należy też pamiętać o dużej liczbie 24 księży wiejskich, o roli których wspominałem już wcześniej.

<sup>105</sup> AGAD SKS, poz. 1240, 1238, 1242, 1245 i inne.

jące, mocne zaniepokojenie napiętą sytuacją okazywać zaczęły władze carskie. Ogłoszono stan wojenny, Paskiewicz zaś oświadczał: „Nieustanne [...] wybuchy buntów w Królestwie Polskim spowodowały, że należy nadać naczelnikom wojennym, a nawet dowódcom kompanii [...] prawo aresztowania [...] Jedyny to sposób utrzymania szlachty w posłuszeństwie”<sup>106</sup>. Wielka fala aresztowań i represji wstrzymała organizacyjny rozwój spisków jedynie na krótki okres. Napięta sytuacja społeczno-polityczna w kraju i za granicą powodowała stałe odradzanie się spisków.

W latach 1845—1846 jeszcze jedna sprawa rzuca się w oczy. Otóż w latach tych wyraźnie wzrastają wpływy i penetracja Centralizacji Poznańskiej w zaborze rosyjskim. Zjawisko to jest wyrazem wzmocnienia nacisku elementów szlacheckich na ideologię i strukturę związków tajnych. Pomijam celowo znane fakty nawiązywania nici z Królestwem przez Centralizację Poznańską, a pragnę zatrzymać się na kilku charakterystycznych przykładach, potrzebnych do zrozumienia kształtowania się rewolucyjnej demokracji w Królestwie Polskim. Trzeba podkreślić, że jeżeli inicjatywa w sprawie wybuchu powstania do roku 1844 włącznie wychodziła z zaboru rosyjskiego i często promieniowała na pozostałe, to obecnie Królestwo raczej przystosowuje się do poleceń Poznania. Przyczyny tego leżą między innymi w dojściu do głosu elementów reprezentujących w pewnej części interesy mas ludowych. Obecnie Centralizacja Poznańska działalność swoją koncentruje na przygotowywaniu powstańczych. Sytuacja ta poważnie wpływa na wzmocnienie autorytetu i znaczenia poznańskiej organizacji w pozostałych zaborach. Obecnie w Warszawie powstaje „biuro spiskowe“ będące ekspozyturą Centralizacji Poznańskiej, którą reprezentował Dzwonkowski, na czele biura stał zaś kupiec Stefan Dobrycz<sup>107</sup>. Centralizacja dostarcza obecnie poważną ilość literatury propagandowej<sup>108</sup>.

Aż dotąd<sup>109</sup> Centralizacja Poznańska — nie bez wpływu władz TDP — ograniczała się do działania w szczupłym, ale wpływowym gronie kierowników przyszłej akcji. Mieli oni rozpowszechniać zasady demokratyczne głównie wśród spiskowych ze szczególnym uwzględnieniem ziemian, których starano się przekonać o konieczności dobrowolnego zniesienia pańszczyzny. Następnie dopiero kilka miesięcy przed naznaczonym powstaniem spiski miały rozszerzyć się na warstwy średnie. W dniu wybuchu kierownictwo miałoby ogłosić dyktaturę i wezwać chłopów do walki obiecując im wolność i ziemię. W planie tym

<sup>106</sup> Szczerbatow, *op. cit.*, s. 94.

<sup>107</sup> S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 54.

<sup>108</sup> AGAD SKS, poz. 1393—4/1845. Komisja oskarża F. Przyborowskiego i Narczyza Celińskiego o tajne przewożenie literatury politycznej przez granicę.

<sup>109</sup> S. Kieniewicz, *Galicja w latach 1846—48, W stulecie Wiosny Ludów t. I*, Warszawa 1948, s. 272.

starano się przeprowadzić solidarystyczne przystąpienie szlachty do spisku. Na podstawie materiałów zawartych w Indeksie widzimy, że Marcin Gniazdowski, szlachcic ze wsi Wola Tucholska w pow. pułtuskim, dostał w liście od Dzwonkowskiego (z Poznania) polecenie, „aby on przygotowywał swoich chłopów do szykowania buntu“<sup>110</sup>.

Walka wewnątrz całego obozu powstańczego rozgorzała wokół terminu powstania, planów wojennych i zagadnienia agitacji wśród chłopów. Po powołaniu Komitetu trójdzielnicowego na następnej naradzie w Krakowie (styczeń 1846 r.) określono stosunek władz i powstania do chłopów. Postanowiono wtedy, że powstańcy ogłaszać będą chłopom wolność, równość obywatelską oraz zniesienie pańszczyzny i przyznanie ziemi (tylko chłopom posiadaczom). Rzecz jasna, że takie ujęcie sprawy włościańskiej wynikało z kompromisowej postawy kierownictwa spiskowego w stosunku do szlachty i chłopów, dlatego też solidarystyczne próby przyciągnięcia do powstania pana i chłopca w rzeczywistości musiały zaważyć na losach wypadków roku 1846. Po ustaleniu terminu wybuchu powstania uzgodniono, że tereny Królestwa Polskiego będą główną areną walki. Przewidywano, że dwie armie z Wielkopolski i Galicji wyprą Rosjan z Królestwa. Równocześnie wybuchnąć miały powstania na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Zarówno plan Mierosławskiego tworzenia regularnej armii powstańczej, jak i rachuby na antagonizmy pomiędzy zaborcami polegały na złudzeniach. Wynikały one głównie z błędnej oceny roli mas ludowych w walce o niepodległość przez prawicę TDP.

Rok 1845 przynosi w trzech zaborach wielkie ożywienie ruchu spiskowego. W Królestwie Polskim wzrastają wystąpienia chłopskie skierowane przeciw ziemiaństwu. Znamy też wypadki zatargów czeladników i robotników z właścicielami większych i mniejszych zakładów przemysłowych. Sytuacja ta przyczynia się do wzmożenia pracy konspiracyjnej. Część społeczeństwa zbliżona poglądami do ideologii TDP organizuje się w tajne związki, poważnie korzystając z pomocy Centralizacji Poznańskiej, a przez to wiążąc się z nią coraz ściślej. Przykładem tego może być działalność grupy spiskowców: Dzwonkowskiego, Ruprechta, Dąbrowskiego, Pantaleona Potockiego, Żarskiego, Dobrycza i innych. Wszyscy ci działacze są jak najściślej związani z Komitetem Poznańskim. Większość zwolenników programu TDP w Królestwie Polskim składa się w zasadzie z przedstawicieli właścicieli ziemskich, z liberalnej burżuazji lub osób reprezentujących ich poglądy na najważniejsze problemy społeczno-polityczne. Mówiąc o wpływach Komitetu Poznańskiego należy pamiętać też o kontaktach Królestwa ze Stefańskim. Indeks podaje, że Kozerski będąc w Warszawie

<sup>110</sup> AGAD SKS, poz. 1602/1846, 1591/1846 i inne.

rozmawiał z polecenia Stefańskiego, domagając się przygotowań powstańczych obejmujących nie tylko Królestwo, lecz także Litwę<sup>111</sup>. Kontaktów ze Związkiem Plebejuszy można domyślać się na podstawie oskarżenia warszawskiego zegarmistrza Augusta Zwierzchowskiego<sup>112</sup>. Komisja stwierdza, że Zwierzchowski „jeździł tajnie do Prus i podejrzany [jest] o kontakty z pruskimi buntownikami [...]“ Warto przypomnieć o szczególnej, tradycyjnej aktywności konspiracyjnej, charakteryzującej wśród innych zawodów rzemieślniczych — zegarmistrzów, a wynikającej w pewnym sensie z większej kultury umysłowej, koniecznej w ich zawodzie. Przypominamy sobie udział zegarmistrzów w organizacjach spiskowych w latach 1841—1844. Rola i znaczenie ich w ówczesnych organizacjach spiskowych była znaczna, liczyło się z nimi kierownictwo związkowych, z Dembowskiem na czele, oraz spiski następne. Na bardzo charakterystyczną wzmiankę natrafimy u Szczerbatowa<sup>113</sup> na temat organizacji zawiązanej i działającej w Warszawie: „Na początku 1846 r. policja polityczna Królestwa Polskiego wykryła niebezpieczne stowarzyszenie tzw. »Komunistów« będące w stosunkach z Poznaniem i Galicją, a przy tym skonstatowano udział w tym stowarzyszeniu i w ogóle we wszystkich spiskach uczniów klas wyższych. Księżę warszawski zaniepokojony dość szerokim udziałem uczniów szkół Królestwa w tajnych organizacjach zniósł lub zawiesił kursy prawne i trzy najstarsze klasy w gimnazjach“. Wypadki te zaszły już po wypadkach krakowskich. Związek Komunistyczny wykazał duże ostrożności konspiracyjne, o których wspomina Paskiewicz w liście do cara<sup>114</sup>: „Nie zostawiają oni żadnych śladów pisemnych, każdy stowarzyszony werbuje do spisku tylko pięciu, znanych sobie dobrze. Tym sposobem zna on tylko tego, który go przyjął, i tych, których sam przyjął“. Wydaje się, że Paskiewicz miał na myśli organizację złożoną z rzemieślników i niższych warstw miejskich oraz uczniów. Dzięki daleko posuniętej ostrożności udało się spiskowcom w zasadzie przetrwać do końca lat czterdziestych XIX wieku.

Przygotowania powstańcze objęły całe prawie Królestwo Polskie. W gimnazjum płockim uczeń Przemysław Śliwowski rozpoczął organizowanie spisku, poza tym „ulożył buntownicze wezwanie i przyklejał je na domach w Płocku“<sup>115</sup>. Na zebraniach związkowi omawiali aktualne zagadnienia polityczne i społeczne. Bardzo ciekawym przyczynkiem do powszechnej rewolucji atmosfery jest zdanie Komisji o urzędniku

<sup>111</sup> Tamże, poz. 1542/1846.

<sup>112</sup> Tamże, poz. 1606/1846.

<sup>113</sup> Szczerbatow, op. cit., s. 299.

<sup>114</sup> Cyt. wg Szczerbatowa, op. cit., s. 299, list z 6 II 1846 r.

<sup>115</sup> AGAD SKS, poz. 1617/1846.

Godzewskim z Płocka, który „mówił Śliwowskiemu, że rewolucja winna zacząć się w Prusach, Francji, Austrii i Holandii, słowem, że cała Europa powstanie [...]”<sup>116</sup>. Spiskowcy z Płocka współpracowali z uczniami szkół warszawskich między innymi przy przekazywaniu sobie nawzajem materiałów politycznych<sup>117</sup>.

Ciekawsza pod wieloma względami jest organizacja spiskowa działająca wśród młodzieży szkolnej w Szczebrzeszynie. Kierownikiem organizacji spiskowej był Jan Mikułowski, uczeń piątej klasy<sup>118</sup>. Organizacja ta współdziałała z Galicją i Krakowem. Mikułowskiemu udało się posiadać dwa karabiny, które przekazał do Galicji. Z chwilą wybuchu powstania krakowskiego zaagitował swych kolegów z organizacji i postanowiono wspólnie przejść granicę i przyłączyć się do powstania. Sądzę, że przyczyna zrezygnowania z tego wynikała z wiadomości o niepowodzeniach powstańczych w Krakowie<sup>119</sup>. Uczniowie wciągnęli do planów swych także kowala Jana Bosajewskiego, mieszkańca Szczebrzeszyna<sup>120</sup>. Wydaje się, że uczniowie-spiskowcy organizacyjnie związali się z kierownictwem krakowskim, ponieważ ważniejsze wiadomości i polecenia dostawali oni z Krakowa<sup>121</sup>.

#### PRZYGOTOWANIA LUDU STOLICY DO POWSTANIA

Przechodząc do przygotowań powstańczych w Warszawie na początku 1846 r. napotykały wiele trudności wynikających głównie ze szczupłości znanego nam materiału związanego z przygotowywaniami ludu stolicy

<sup>116</sup> Tamże, poz. 1630/1846.

<sup>117</sup> Tamże, poz. 1651/1846. Uczeń Kosmański z gimnazjum realnego w Warszawie oskarżony jest między innymi o przekazanie zakazanych pism uczniowi płockiego gimnazjum Józefowi Jurskiemu.

<sup>118</sup> Tamże poz. 1839/1846.

<sup>119</sup> Siedmiu uczniów z gimnazjum w Szczebrzeszynie oskarża Kom. Śledcza, że „byli na dwóch zebraniach prowadzonych przez Mikułowskiego, który namawiał ich, aby uciekli z nim do Galicji i przyłączyli się do buntowników. Rozmyślili się, lecz nie donieśli władzy“. Tamże, poz. 1840—1845/1846.

<sup>120</sup> Wyrazem młodzieńczego zapału do walki z zaborcami mogą wydawać się plany posiadania broni. Bosajewski oskarżony o wykonanie tasaka dla ucznia Modreńskiego. Tamże, poz. 1852/1846.

<sup>121</sup> Np. Franciszek Kolm, wędrowny sprzedawca obrazów, podróżując po Królestwie dotarł do Szczebrzeszyna i oddał list Mikułowskiemu od Michałowskiego z Krakowa, w którym ten ostatni „domagał się spełnienia politycznych poleceń [...]“. Sam Kolm właściwie do Królestwa przybył z polecenia spisków krakowskich; dla ukrycia właściwych celów zajmował się sprzedawaniem obrazów; mówi o tym Indeks: „Kolm pod pozorem sprzedaży obrazów chodził po Kr. Polskim i miał u siebie buntownicze wezwania i w tymże duchu broszury, które rozpowszechnił i dostarczył Mikułowskiemu od buntownika Michałowskiego z Krakowa“. AGAD SKS, poz. 1853/1846.



do powstania zbrojnego. Do historii przygotowań tych znamy tylko jedno źródło; jest nim list J. B. Dziekońskiego z 22 grudnia 1846 r. pisany w Paryżu do ks. Czartoryskiego<sup>122</sup>. List ten jest sprawozdaniem złożonym Czartoryskiemu przez Dziekońskiego. Z listu wynika, że Warszawa (a głównie ludność miejska) była poważnie przygotowana do walki. Jak przypominamy sobie, kierownictwo trójzaborowe postanowiło rozpocząć powstanie w Królestwie poza stolicą, dopiero w razie powodzenia przystąpić do zdobycia Warszawy. Tymczasem w stolicy przygotowania zbrojne osiągnęły wielki rozmach i na czoło ich wysunęli się robotnicy, majstrowie, rzemieślnicy i urzędnicy<sup>123</sup>. Gotowych oraz częściowo uzbrojonych było około 1040 osób, w tym około połowa to robotnicy, czeladnicy i rzemieślnicy. Jeśli przyjąć cyfry podane przez Dziekońskiego za prawdziwe, można z całą pewnością określić ruch spiskowy w stolicy jako spisek plebejski. O tym, że przygotowania w Warszawie nie związane były z planami ogólnymi, świadczy zdanie z memoriału: „Odcięci od reszty kraju przez czujnego wroga, zamknięci jak w więzieniu, czując swą siłę, mając wszystko w ręku do opanowania stolicy, nie mogliśmy się odważyć oderwanym wybuchem w Warszawie, nie połączonym z ogólnym planem działania, całego kraju [podkreślenie moje — J. B.] narażać na niepewną walkę“. Cytowany list Dziekońskiego wskazuje na wielkie sprzeczności, jakie istniały wśród organizacji tajnej działającej w stolicy. Różnice, jakie zarysowały się, dotyczyły, jak się okazuje, spraw poważnych, głównie celów i metod walki o polityczne i społeczne wyzwolenie. Rok 1846 i następane są okresem silnego wzburzenia mas Warszawy. Coraz częściej, w porównaniu do lat poprzednich, władze policyjne stwierdzały wypadki różnego rodzaju „buntowniczych wystąpień“ popełnianych przez masy plebejskie i inteligencję warszawską.

Wspomniany list ukazuje różne zdania w spisku warszawskim. Grupa ludzi zbliżona do Dziekońskiego, a mająca zapewne duży głos w kie-

<sup>122</sup> *Revolucja polska 1846 roku. Wybór źródeł*, wyd. S. Kieniewicz, Wrocław 1950, s. 93.

<sup>123</sup> Tamże, s. 93—94: „Przygotowaliśmy siły, na które z pewnością rachować można było. W fabryce broni Beckera i Rauszera na Ordynackiej czeladzi i chłopców dobrze w strzelby i amunicję opatrzonych około 60. W fabryce żelaznej Evansa przy ulicy Freta ludzi blisko 200. (Na dziedzińcu tej fabryki Moskale stawili patrol ze stukilkudziesięciu ludzi złożony, tak więc wymordowawszy zdobyłoby się zarazem broń i amunicję). Krawców zbrojnych w dubeltówki blisko 100 [...] Uczniów ze szkoły agronomicznej z oficjalistami około 100. Kominiarzy 100. Przewoźników 50. Milicji ratuszowej 50. Chórzystów i aktorów teatralnych zbrojnych w karabiny dobre, z bagnietami, własnością teatru będące, 80. Aplikantów z biur różnych 300 [...] Wszystkie te gromady były już mniej więcej przygotowane, nie wiedząc skąd, jak, oczekiwały z niecierpliwością chwili [...]“.

rownictwie warszawskim, obawiała się mas plebejskich, wspomina bowiem autor memoriału, że wśród wielu przyczyn wstrzymywania mas była obawa o „niepewną walkę i gorszą demoralizację [...]“ O stosunku Dziekońskiego do walki ludu Warszawy, nie liczącego na kierownictwo z Dąbrowskim na czele, mówi nam dalsza część sprawozdania: „Z chlubą to jednak W. K. Mości wyznać muszę, iż jedynie rozsądek i czynność doświadczonej młodzieży zdołały nie osłabiając patriotyzmu lud warszawski od wybuchu powściągnąć“ (podkreślenie moje J. B.).

Tak więc w stanowczej chwili nie doszło do wystąpienia mas ludowych Warszawy. Należy zastanowić się, gdzie leżą przyczyny wstrzymania prawie w ostatniej chwili wybuchu walki. Na podstawie omawianego listu widzimy nie tylko dużą liczbę spiskowców, lecz także musimy podkreślić poważne przygotowania w zakresie uzbrojenia ludu stolicy. Najważniejsza zaś jest wielka niecierpliwość ludności Warszawy, czekającej na znak kierownictwa. Z listu wynika, że masy plebejskie w stolicy szczególnie niecierpliwiły się i pragnęły walki na wieść o wypadkach krakowskich. Z drugiej strony należy pamiętać, że do Warszawy dochodziły wieści o niepowodzeniach Potockiego, ucieczce Dąbrowskiego, lokalnym zasięgu rewolucji krakowskiej oraz o wystąpieniach chłopskich w Galicji. Pierwsze niepowodzenia w Królestwie przekonały kierownictwo o sile zaborcy, który mógł wtedy z łatwością zniszczyć każde wystąpienie antycarskie.

Przypominamy sobie, że większość kierownictwa powstańczego inaczej pojmowała rolę mas ludowych w walce zbrojnej niż same masy i lewica spiskowa. Wypadki w Królestwie przekonały naocznie, że chłopci nie poparli grupek Potockiego, Żarskiego i Dąbrowskiego i nie przystąpili do nich, nie widząc zapowiedzi przyszłych zmian społeczno-ustrojowych odpowiadających im. Fakt oddania w ręce policji Potockiego rzucił strach na większość kierownictwa. Na pewno wiedzieli o wypadkach tych czołowi spiskowcy, podano je zaraz w prasie codziennej. Zapewne przedarły się wieści do Warszawy o antyfeudalnym powstaniu chłopskim w Galicji i rewolucji krakowskiej. Gdy weźmiemy pod uwagę powszechną znajomość wśród społeczeństwa działalności ks. Ściegiennego w Królestwie, możemy domyślać się, że zbieg tych okoliczności przestraszył kierownictwo warszawskie.

Na zakończenie warto dodać, że przygotowania i agitacja powstańcza objęły też i okoliczne wsie warszawskie. „Wiem — pisze Dziekoński — iż z wielu wsi, gdzie lud przygotowany, znaleźliby się chłopci, którzy przewodniczyli do Warszawy swoim braciom“<sup>124</sup>. Tak więc rozmach

<sup>124</sup> Tamże, s. 93.

i wielka inicjatywa plebsu warszawskiego zostały zahamowane w chwili, w której powstanie w stolicy mogło wyrzucić olbrzymi wpływ na sytuację społeczno-polityczną nie tylko w zaborze rosyjskim, lecz także w austriackim i pruskim w roku 1846.

#### POWSTANIE CHŁOPSKIE W POWIECIE MIECHOWSKIM

Omawiając wypadki w powiecie miechowskim pomijam powszechnie znane przygotowania spiskowe prowadzone z ramienia Bronisława Dąbrowskiego. Jak wiemy, po przybyciu z Poznańskiego Dąbrowski z grupą oddanych sobie ludzi przystąpił do realizacji planów powziętych przez Mierosławskiego. Ustalony program społeczno-polityczny nie był realizowany w całości tak, jak chciało kierownictwo Rządu Narodowego. Tak właśnie było w Królestwie na niektórych terenach, głównie w Miechowskim. W powiecie miechowskim na czele akcji powstańczej stali ludzie, którzy w dniach zbrojnego powstania najbardziej zbliżyli się ku rewolucyjnej demokracji, nie pozbawieni jednak byli wielu jeszcze wahań i nadziei na pomoc ze strony ziemiaństwa. Spiskowcy z Miechowa współdziałali z kierownictwem galicyjskim<sup>125</sup>. Najważniejszym osiągnięciem spiskowców na terenie Miechowskiego było zbliżenie się włościan, a następnie poprowadzenie ich na pomoc rewolucji krakowskiej. Ludzie, którzy kierowali wystąpieniami w Miechowskim, przywiązywali wiele uwagi do sprawy udziału mas włościańskich w powstaniu, dlatego też wcześniej już uzbroili chłopów. Np. Jan Kenig, wójt gminy Góry w pow. miechowskim, na polecenie Mazarakiego, jednego z kierowników tajnej organizacji, „rozkazał robić piki w celu uzbrojenia włościan do pomocy buntownikom”<sup>126</sup>. Wypadki na wsi miechowskiej są dalszym ciągiem masowej agitacji wśród chłopów, zapoczątkowanej i prowadzonej na szeroką skalę przez księdza Piotra Ściegiennego na terenach Królestwa Polskiego. Do powiatu miechowskiego przybyli najlepsi agitatorzy. Był wśród nich Michał Janiszewski, zegarmistrz, który „czytał chłopom wsi Tropiszew proklamację, a uzbroiwszy niektórych z nich odstawił ich do szajki buntownika Mazarakiego” — czytamy w Indeksie<sup>127</sup>. Fakt ten, niezmiernie ważny, rzuca nam światło na udział poszczególnych warstw w przygotowaniu włościan do rewolucji. O udanej propagandzie mówi nam Indeks, że kowal z Tropiszewa, Joachim Strzelecki, na rozkaz wspomnianego wyżej Janiszewskiego przerobił chłopskie kosy na piki<sup>128</sup>.

<sup>125</sup> A. Giller, op. cit., t. IV, s. 68.

<sup>126</sup> AGAD SKS, poz. 1579/1846, należy dodać, że podobne rozkazy Mazarakiego i członków kierownictwa wykonywało wielu ludzi w pow. miechowskim.

<sup>127</sup> Tamże, poz. 1696/1846.

<sup>128</sup> Tamże, poz. 1700/1846.

Mazaraki rozesłał do wielu wsi agitatorów, którzy wszędzie odczytywali „proklamację“ prawdopodobnie Rządu Krakowskiego, następnie zbierali i uzbrajali chłopów, z którymi maszerowano do Krakowa. Komisja Śledcza rozpatrywała sprawę włościan z Tropiszewa oskarżonych o to, że „wszyscy oni pod przewodem buntownika Michała Janiszewskiego maszerowali uzbrojeni do wsi Luborzyce, aby przyłączyć się do szajki buntownika Mazarakiego [...], a następnie pomaszerowali do Krakowa, aby przyłączyć się do tamtejszych buntowników“<sup>129</sup>.

Akcja ta nie udała się, ponieważ w drodze dowiedziano się o klęsce powstania krakowskiego. Najważniejsze jest tu nie załamanie się całej akcji, ale fakt, że dotarła ona do mas chłopskich i że chłopcy wzięli w niej udział, co świadczy o rozmachu powstania. Przystąpienie włościan do powstania wskazuje na ludowy charakter przygotowań w Królestwie. Mówiąc o akcji przygotowawczej trzeba wyraźnie podkreślić skład społeczny spiskowców. Na podstawie Indeksu można zauważyć, że jeżeli w Miechowskim konspiratorami w większości byli oficjaliści, urzędnicy i rzemieślnicy, to na pozostałych terenach, na których większe wpływy miał Komitet Poznański, sprawa wyglądała inaczej, ponieważ spiskowcami byli średni i drobni ziemianie obok dużej liczby oficjalistów. Grupa ta inaczej wyobrażała sobie rolę włościan w powstaniu. Chłopi mieli ich zdaniem być jedynie wykonawcami poleceń władz powstańczych. Kierownictwo zaś miało decydować o przyszłych zmianach społeczno-ustrojowych. Wiele pamiętników wspomina o braku „zaufania“ do patriotyzmu i uświadomienia chłopów.

Towarzystwo Demokratyczne Polskie, jak i część społeczeństwa polskiego sympatyzująca z jego poglądami, nie rozwiązało teoretycznie zagadnienia takich reform społeczno-ustrojowych, które by mogły zaspokoić odwieczne pragnienia chłopów. TDP nie rozumiało znaczenia i roli chłopów w powstaniu. Obietnice nadania chłopom wolności obywatelskiej i ziemi nie mogły rozwiązać problemów gospodarczo-społecznych. TDP liczyło na wspólny udział pana i chłopca w walce o niepodległość, pozostawiając na wsi folwark i uciskającego chłopów właściciela. Inaczej cele walki zbrojnej widziały i rozumiały masy ludowe, dostrzegające w niej zapowiedź radykalnych zmian gospodarczo-społecznych. Należał do nich ksiądz wikary z Mrzygłodu, Dominik Jasiński, którego posądza się o „przynależność do komunistycznego

<sup>129</sup> Tamże, poz. 1701—29/1846, a oto nazwiska włościan: F. Budzyna, Piotr Ma-cherka, Jan Gruszcak i P. Gruszcak, Paweł Siennicki, Kazimierz Pater, Łukasz Geras, Wincenty Bułka, I. Pacyl, F. Świentka, Jan Pater, Jan Geras, Albert Klimczak, Pułański, Grymek, Jan Golec, Wincenty Słomka, Andrzej Młynarczyk, Bielski, Trawa, Karol Łoboda, Grzegorz Indelak, Jan Niestój, Wickow, Olesiński, Tomasz Kałuża, Paweł Gaz i Stal.

związku w Krakowie i [...] o pobudzaniu naukami w kościele ludzi do buntu [...]“<sup>130</sup>. Rozumiał rolę powstania Wincenty Złotnicki, ekonom majątku Igołomia (pow. Miechów), który „przepisywał na rozkaz buntownika Alojzego Wendy buntownicze proklamacje, które następnie rozsyłał do następnych gmin [...]“<sup>131</sup>. Jak widzimy, z celami powstania ogłoszonymi w Manifeście krakowskim solidaryzowali się oficjaliści pracujący u właścicieli ziemskich. Wielu z nich, aresztowanych przez władze carskie, oskarżonych było następnie o czynny udział w powstaniu miechowskim i ofiarne wypełnianie poleceń wydawanych im przez tamtejsze kierownictwo, znane z radykalnych poglądów społeczno-politycznych. Należy podkreślić, że powstanie w Miechowskim ogarnęło rzeczywiście poważną część chłopów. Do kierownictwa ruchu należeli Mazaraki, Wende, Janiszewski i bracia Lisowscy; o nich to napisała Komisja Śledcza, że „należeli do krakowskiego powstania, namawiali do niego mieszkańców Królestwa Polskiego. Następnie sformowali szajkę buntowników i byli najaktywniejszymi naczelnikami buntu [podkreślenie moje — J. B.] działającego w tym powiecie“<sup>132</sup>.

W masie spiskowców działali też synowie właścicieli wsi, wykazując zrozumienie celów powstania i udziału w nim chłopów. Komisja Śledcza obwinia Apolinarego Sadowskiego, syna właściciela wsi Wąsowa w powiecie miechowskim, o rozbrojenie razem z Mazarakim i Wendą kozaków z komory celnej i rozdanie zdobytej broni chłopom<sup>133</sup>. O rozmachu powstania w Miechowskim świadczą następujące fakty, które zacerpnałem z Indeksu do Akt Komisji Śledczej. Do wsi Dobiesławice przyjechali Jordanowie Feliks i Julian oraz Mieczysław Zaremski, dzierżawcy wsi Kaczkowice i Dobiesławice. Wszyscy byli uzbrojeni. Przy pomocy zebranych mieszkańców zrzucili rosyjski herb Królestwa znad drzwi kancelarii, następnie zebrawszy chłopów odczytali im Manifest krakowski. Jak podaje Komisja Śledcza, „zmusili wójta do namawiania chłopów do buntu“<sup>134</sup>. W mieście Brzesko w miechowskim sam burmistrz Koźmiński<sup>135</sup> „czytał na rynku mieszkańcom [...] proklamację buntowniczego rządu w Krakowie“ — zanotowano w Indeksie.

Mówiąc o rozwoju wypadków w Miechowskim możemy zaobser-

<sup>130</sup> Tamże, poz. 1663/1846.

<sup>131</sup> Tamże, poz. 1680/1846. Warto dodać, że podczas odczytywania chłopom Manifestu krakowskiego w Igołomi asystował tamtejszy proboszcz Stanko. Tamże, poz. 1682/1846.

<sup>132</sup> Tamże, poz. 1684—5/1846.

<sup>133</sup> Tamże, poz. 1687/1846.

<sup>134</sup> Tamże, poz. 1658—60/1846.

<sup>135</sup> Tamże, poz. 1662/1846.

wować następującą sytuację. Większość mas chłopskich w niektórych gminach przystąpiła do powstania. Poparli powstanie przedstawiciele oficjalistów i niższych urzędników. W powstaniu wzięła udział mała grupa średniej i biednej szlachty. Byli też ziemianie, którzy bojąc się rozmachu powstania w obecności spiskowców zgłaszali akces do niego, a po wyjeździe powstańców z okolicy słuźalczo meldowali o zaszłych wypadkach władzom carskim<sup>136</sup>. Omawiane wypadki jawnej zdrady popełnianej przez właścicieli ziemskich nie były, jak nam się wydaje, karane przez powstańców. Zapewne wynikało to z krótkiego okresu trwania powstania w powiecie miechowskim, niemniej jest wyrazem wielu wahań i braku skryształowania poglądów społeczno-politycznych. Wypadki w Miechowskim czekają jeszcze na gruntowne zbadanie.

Na zakończenie omawiania powstania w powiecie miechowskim warto przytoczyć trochę liczb, odnoszących się do całego Królestwa. Mam na myśli dane statystyczne o udziale wszystkich warstw społecznych w powstaniu 1846 r. Oskarżonych podejrzanych o udział w powstaniu 1846 r. było: 60 urzędników, 86 właścicieli ziemskich, 43 chłopów, 52 oficjalistów różnego rodzaju, 32 uczniów, 11 rzemieślników, 37 dzierżawców i 29 księży. Dane te nie obejmują wszystkich spiskowców z każdej warstwy, nie obejmują też wszystkich mieszkańców, którzy przeszli w 1846 r. przez Komisję Śledczą, a wiemy na podstawie Indexu do Akt Komisji Śledczej, że rozpatrzono w 1846 r. sprawy 479 osób. Natomiast w artykule tym podaję jedynie dane o 350 osobach z tego powodu, że trudno jest nam określić pochodzenie społeczne pozostałej reszty badanych w Cytadeli. Należy też pamiętać, że obok Komisji Śledczej w Cytadeli Warszawskiej działały też komisje śledcze w poszczególnych guberniach powoływane w okresach wzmożenia fali ruchów spiskowych. Śledztwa polityczne w nagłych i ważnych wypadkach prowadzono też na szczeblu powiatów. Dalsze badania i poszukiwania mogą nam dać nowy i niezmiernie ważny materiał.

#### STATYSTYKA

Wydaje się, że na zakończenie należy omówić w oparciu o liczby strukturę społeczną spiskowców w Królestwie Polskim. W zasadzie można by ująć w trzech etapach tamtejszą działalność spiskową poczy-

<sup>136</sup> Władysław Zakrzewski, szlachcic ze wsi Wierzbno, po otrzymaniu Manifestu krakowskiego prosił Ludwika Mazarackiego o zwolnienie go z uczestnictwa w powstaniu. Tamże, poz. 1652. Wyżej wspomniany Zakrzewski razem ze szlachcicem Ignacym Frejtlerem zajęli wręcz kontrrewolucyjną postawę względem powstania. Ostatni „dostał z rąk buntownika Mazarackiego buntowniczą ulotkę adresowaną do Zakrzewskiego, którą oddał sam. Po rozpiecętowaniu jej przez Zakrzewskiego stwierdzili, że ona domaga się uzbrojenia chłopów, jednakże oni obaj tego nie spełnili i ulotki chłopom nie pokazali“. Tamże, poz. 1653/1846.

nając od wyprawy Zaliwskiego. Pierwszy etap obejmowałyby lata 1835 — 1841. W latach tych związki tajne na pierwszy plan wysuwają konieczność walki z zaborcą; rozwiązanie kwestii agrarnej jest dla nich sprawą wtórną. Pojawiają się próby agitacji na wsi. Problem stosunku do mas chłopskich jest przedmiotem dyskusyj na zebraniach organizacyjnych.

Przed Komisją w latach 1835—1841 stały 474 osoby, w tym 425, co do których mogliśmy określić w zasadzie zawód lub pochodzenie. Postarajmy się zastanowić nad tymi liczbami.

W okresie tym dwa razy zwiększa się liczba badanych: w roku 1838, kiedy wykryto kierownictwo i wielu członków Konfederacji Narodu Polskiego, oraz w 1841 r. przy aresztowaniach członków organizacji należących do KNP. Należy zaznaczyć, że rok 1835 i nawet częściowo 1836 odnosi się do ostatnich spraw związanych z „zaliwuszczyną“ w zaborze rosyjskim. Zwróćmy uwagę na niektóre liczby. W roku 1838 aresztowano i badano 28 urzędników, 23 studentów i uczniów, 8 nauczycieli i pracujących w wolnych zawodach, 3 osoby mieszkające w miastach, 4 żołnierzy i oficerów i 1 rzemieślnika, co daje nam 67 osób, oraz 4 ziemian, 1 oficjalistę i 21 nieokreślonego zawodu. Wskazuje nam to na mały liczbowo udział szlachty w konspiracjach. W zasadzie w latach tych większość w organizacjach spiskowych stanowią urzędnicy i uczniowie. Nie widzimy w organizacjach tajnych włościan i rzemieślników. Możemy przypuszczać, że w latach tych poza sporadycznymi wypadkami spiskowcy nie prowadzili agitacji wśród tych grup społecznych. Z drugiej zaś strony nie było jeszcze obiektywnych możliwości, aby rzemieślnicy i chłopi zaczęli sami organizować osobne związki tajne. W okresie tym organizacje tajne nie rozumiały sensu udziału szerokich mas ludowych w pracy konspiracyjnej.

W roku 1841 władze carskie wykryły organizacje spiskowe i znów wśród aresztowanych i podejrzanych w większości występują urzędnicy (16), uczniowie (26) oraz w znikomej mniejszości właściciele ziemscy, oficjaliści itp. Przy odczytywaniu tabelki (na s. 165) należy pamiętać, że wszelkie skoki w górę i w dół związane są z większymi aresztowaniami i wykrywaniem całych organizacji. Postarajmy się podsumować lata 1835—1841. Na 425 osób widzimy 7 emisariuszy i 10 poddanych pru-

<sup>137</sup> Przy opracowywaniu danych statystycznych pojawiły się poważne trudności. Chodzi mianowicie o ustalenie pochodzenia społecznego lub zawodu. W Indeksie obok jasnych określeń, jak urzędnik, nauczyciel, szlachcic, chłop itp., mówiono też o „urodzonych i zamieszkałych w miastach“ czy „urodzonych lub zamieszkałych w guberniach“. Określenia te powodują wiele trudności. Dość umcwnie w obliczeniach zaliczyłem grupę drugą do ziemian, ponieważ wśród osób o tak określonym pochodzeniu znalazłem kilku właścicieli ziemskich.

ARESZTOWANI I BADANI PRZEZ KOMISJĘ ŚLEDCZĄ W CYTADELI WARSZAWSKIEJ W LATACH 1835—1841<sup>137</sup>

Pochodzenie lub zawód	L a t a							Razem
	1835	1836	1837	1838	1839	1840	1841	
urzędnicy	6	7	11	28	13	8	16	89
studenci i uczniowie	1	—	1	23	10	8	26	69
wolne zawody	1	—	1	6	—	—	—	8
nauczyciele	—	—	—	2	—	—	1	3
rzemieślnicy	—	3	4	1	3	2	3	16
szlachta	3	10	1	4	6	5	—	29
chłopi	—	—	—	—	1	—	—	1
kupcy, księgarze i aptekarze	—	2	—	—	—	—	—	2
księża i klerycy	—	2	4	—	—	—	11	17
oficjaliści	—	3	1	1	1	5	2	13
oficerowie i żołnierze	8	2	2	4	7	1	—	24
urodzeni lub zamieszkali w mieście	14	7	19	3	9	8	3	63
urodzeni lub zamieszkali w województwie	9	7	12	21	9	11	5	74
poddani pruscy i austriaccy	1	4	2	—	1	—	2	10
emigranci, emisariusze przy- byli do Kr. Polskiego	2	—	1	1	1	1	1	7
Razem	45	47	59	94	61	49	70	425
liczba osób nie uwzględnio- nych w statystyce	7	—	16	9	12	1	4	49
Razem	52	47	75	103	73	50	74	474

skich i austriackich. Liczby te wskazują nam na pewne wpływy emigracji na kraj<sup>138</sup> oraz na dość jeszcze słabe powiązanie z pozostałymi zaborami, szczególnie zaś pruskim. W całym tym okresie członkami organizacji głównie byli urzędnicy (89), uczniowie (69), nauczyciele i przedstawiciele wolnych zawodów (11), urodzeni i zamieszkali

<sup>138</sup> Przy stwierdzeniu tym należy się przede wszystkim kierować rolą emigracji; na podstawie znanych nam źródeł wiemy, że, poza literaturą, organizacyjnego wpływu emigracja w latach tych szczególnie w Królestwie nie miała.



w miastach (63), księża (17) i rzemieślnicy (16), co daje nam 202 członków lub podejrzanych o sympatię dla spiskowców, oraz 29 właścicieli ziemskich i 74 mieszkających w województwach. Ostatnia pozycja jest dość trudna do wyjaśnienia, ponieważ nie jesteśmy pewni, czy wzmianka w Indeksie „zamieszkały w województwie“ oznacza posiadaczy ziemskich. Na podstawie niektórych nazwisk znanych z Indeksu i z literatury wiemy, że pod tym określeniem występują właściciele ziemscy. Oto druga część osób działających w związkach tajnych.

Na podstawie danych możemy sądzić o przeważającej większości spiskowców rekrutujących się z inteligencji urzędniczej. Szlachta w Królestwie, jak wykazały inne źródła, daleka była na ogół od sympatii dla działalności konspiracyjnej. Wśród rubryk statystycznych widzimy 16 rzemieślników i 2 włościan. Jeśli na podstawie pozycji drugiej stwierdzamy brak włościan w organizacjach, to biorąc pod uwagę pierwszą dowiadujemy się, że wśród rzemieślników zapoczątkował się ruch polityczny, który w latach czterdziestych XIX wieku stanie się w stolicy siłą poważną, z którą liczyć się będą inne organizacje. Organizacje spiskowe tego okresu działały wśród małej i określonej części społeczeństwa. Konspiratorzy poza nielicznymi jednostkami (Wężyk, Dubois czy Levittoux) nie zdołali zbliżyć się do mas ludowych, dopiero lata następne przyniosły zmianę sytuacji.

Następnym etapem rozwojowym w działalności spiskowej będą lata 1842—1844. Można zaryzykować zdanie, że był to okres natężenia pracy konspiracyjnej. W czasie tym obserwować możemy bardzo znaczny rozwój ideologiczno-społeczny nowych związków tajnych. Wiele czołowych postaci z zaboru rosyjskiego umiało właściwie ocenić warunki społeczno-polityczne oraz zrozumieć konieczność złączenia walki o wyzwolenie narodowe z wyzwoleniem społecznym. W latach tych w przeciwieństwie do okresu poprzedniego masy chłopskie i miejskie same organizują się do walki. Antyfeudalna postawa mas ludowych zmusiła wielu działaczy do zajęcia podobnej postawy. Przeszło dwuletnia działalność spiskowa przygotowała zabór rosyjski do wydarzeń roku 1846 i potwierdziła raz jeszcze wrogą postawę klas posiadających. Narastanie konfliktów klasowych uwidocznilo nam w postawie części spiskowców ich obawy i strach przed masami ludowymi. Tak jak poprzednio zajmijmy się strukturą klasową spiskowców w zaborze rosyjskim.

W latach 1842—1845 Komisja badała 494 osoby, podczas gdy w ciągu minionych siedmiu lat 474. Tablica przedstawiona obecnie pokazuje nam stały i systematyczny wzrost ilości badanych, a więc i uczestników spisków w zaborze rosyjskim.

Lata 1842 i 1843 przynoszą nam nieznaczny jeszcze wzrost aresztowanych. Okres ten odnosi się w zasadzie do likwidowania pozostałości

ARESZTOWANI I BADANI PRZEZ KOMISJĘ ŚLEDCZĄ W CYTADELI WARSZAWSKIEJ W LATACH 1842—1845<sup>139</sup>

Pochodzenie lub zawód	L a t a				Razem
	1842	1843	1844	1845	
urzędnicy	3	20	49	46	118
studenci i uczniowie	4	6	42	21	73
wolne zawody	—	1	4	3	8
nauczyciele	—	2	16	9	37
rzemieślnicy i robotnicy	1	1	20	3	25
szlachta	4	2	6	16	28
chłopi	1	—	—	46	47
kupcy, księgarze, aptekarze	—	1	1	2	4
księża i klerycy	1	—	8	24	33
oficjaliści	1	—	2	16	19
urodzeni lub zamieszkali w miastach	8	2	12	8	30
urodzeni lub zamieszkali w województwach	8	7	2	5	22
poddani pruscy i austriaccy	1	1	2	5	9
emisariusze emigracji przybyli do Kr. Polskiego	—	3	—	1	4
niżsi funkcjonariusze państwowi	—	—	—	2	2
Razem	32	46	164	207	449
liczba nie uwzględnionych w statystyce	7	3	8	23	41
Razem	39	49	172	230	490

i odprysków spiskowych z drugiej połowy lat trzydziestych. Duże i charakterystyczne zmiany przynosi rok 1844, w którym to Komisja Śledcza bada członków Związku Demokratycznego i organizacji ludowych w Warszawie z tym, że ostatnich władzom carskim ujawnić się nie udało. Trzon w związkach stanowili urzędnicy (49), uczniowie (42), nauczyciele (16) oraz urodzeni w miastach i ludzie wolnych zawodów (16). Po raz pierwszy dużą grupę stanowią rzemieślnicy (20). Podobnie

<sup>139</sup> Kończę na roku 1845, ponieważ Komisja dopiero w tym roku ukończyła badania spiskowców związanych z przygotowywanym powstaniem ks. Ściegiennego.

jak w okresie poprzednim nikły jest udział szlachty, mieszkających w województwach i oficjalistów (razem 10 osób). Tak więc rok 1843 w działalności związków tajnych jest przygotowaniem do wypadków w roku następnym. Do sierpnia 1843 r. w Królestwie działają po raz pierwszy dwie silne organizacje. Po raz pierwszy od powstania listopadowego lud Warszawy przystąpił do konspiracji z własnym antyfeudalnym, radykalnym programem społecznym i politycznym. Cyfra aresztowanych rzemieślników nie odpowiadała rzeczywistości, ponieważ o ile aresztowania wśród członków Związku Demokratycznego objęły szersze kręgi, to właściwie nie ruszyły prawie związków rzemieślniczych, a część z rzemieślników podanych w naszej rubryce należała do Związku Demokratycznego.

Bardzo ciekawie wyglądają zmiany w strukturze społecznej w organizacjach tajnych roku 1844. Do najważniejszych zaliczyć należy duży w niektórych częściach Królestwa udział chłopów obok nadal poważnej grupy urzędników, uczniów, nauczycieli itp. Do charakterystycznych zjawisk należy duży udział księży wiejskich (24). Natomiast nadal mały był udział właścicieli ziemskich.

Postaramy się podsumować drugi etap spisków w Królestwie Polskim. Na pierwsze miejsca wysuwają się urzędnicy, uczniowie, nauczyciele, księża, zamieszkali w miastach itp. (razem przeszło 290 osób). Dużą grupę stanowią też chłopci (47), rzemieślnicy (25), oficja-

#### STRUKTURA SPOŁECZNA I ZAWODOWA CZŁONKÓW ORGANIZACJI TAJNYCH ARESZTOWANYCH W 1846 ROKU

Pochodzenie lub zawód	Ogółem	Pochodzenie lub zawód	Ogółem	Pochodzenie lub zawód	Ogółem
urzędnicy	59	kupcy, księgarze i aptekarze	2	emisariusze emigracji przybyli do Kr. Polskiego	7
uczniowie i studenci	32	księża, klerycy, zakonnicy	30	niżsi funkcyjoniariusze	3
wolne zawody	5	oficjaliści zamieszkali w miastach	36	zamieszk. na wsi	16
nauczyciele	1		27	dzierżawcy wsi	37
rzemieślnicy i robotnicy	11	urodzeni lub zamieszk. w województwach	20	Razem	454
szlachta	86	poddani austriacy	10	liczba nie uwzględnionych w statystyce	25
chłopi	45	poddani pruscy	27	Razem	479

liści (19); właściciele ziemskich razem z mieszkającymi w województwach mamy 50 osób. Dane te mówią najzupełniej jasno o charakterze społecznym organizacji spiskowych oraz pośrednio o ich celach i metodach pracy.

Rok 1846 przyniósł największą ilość aresztowanych. Smutny ten fakt wskazuje nam na wielki rozmach życia konspiracyjnego w Królestwie Polskim. Tak jak w okresie wcześniejszym największą grupę społeczną w organizacjach tajnych stanowili urzędnicy, uczniowie, nauczyciele. Liczba 45 badanych włościan nie odpowiada ilości chłopów uczestniczących w poważnym ruchu antyfeudalnym i narodowym w samym tylko powiecie miechowskim. Szczególnie nie odpowiadają prawdzie dane dotyczące udziału ludu warszawskiego w przygotowaniach spiskowych. Jak przypominamy sobie, Dziekoński wymienia przeszło 500 rzemieślników stolicy przygotowanych do powstania. Liczniej niż w latach poprzednich reprezentowani są oficjaliści i dzierżawcy (73). Dość dużą pozycję stanowią w roku 1846 obywatele z zaboru pruskiego (27) i austriackiego (10). Wzrost ten należy przypisać przygotowaniom do powstania w trzech zaborach oraz wzmożonej pracy przeprowadzonej przez Centralizację Poznańską.

Kończąc wypada stwierdzić, że w okresie 1835—1846 wszystkie prawie organizacje spiskowe zaczęły pojmować, „że ustanowienie demokracji agrarnej stało się dla Polski podstawowym zagadnieniem nie tylko życia politycznego, ale i społecznego...”<sup>140</sup> Do zrozumienia tego problemu polski obóz demokratyczny dochodził w wyniku trudnej praktycznej działalności społeczno-politycznej.

<sup>140</sup> K. Marks, F. Engels, *Soczinienija* t. VI, s. 237.

также эпидемии, особенно в кварталах плебейского населения. Положение народных низов ухудшала также неистовствующая спекуляция продовольственными продуктами и деньгами (недостаток в мелкой монете). В особенно тяжелом положении очутилась масса еврейской бедноты, подвергавшейся во время восстания острой расовой и социальной дискриминации.

Затем автор рассматривает крупный вклад народных масс Варшавы в дело восстания в форме производства военного потенциала и участия в вооруженной борьбе, несмотря на дискриминационное поведение правительственных властей по отношению к народным низам.

Автор замечает, что народные волнения в Варшаве 29 июня и 15 августа, кроме политических причин, имели также свою экономическую основу.

В заключении статьи автор подчеркивает, что экономическое положение народных масс Варшавы оказывало значительное влияние на их отношение как к самому восстанию, так и к политическим группировкам этого восстания. Автор ставит тезис, что напр. значительную обособленность Патриотического Общества можно объяснить и тем, что оно не решилось выдвинуть программы общественных реформ, которые учитывали бы вопрос материального положения народных низов.

Статья заканчивается призывом историков к деятельности по исследованию этого вопроса.

Януш Бэргхаузен

#### ИЗ ИССЛЕДОВАНИЙ ПО СОЦИАЛЬНОМУ СОСТАВУ И ИДЕОЛОГИИ ТАЙНЫХ ОБЩЕСТВ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ В 1835—1846 г.

Основным историческим материалом настоящей статьи является „Указатель лиц к делам Варшавской Следственной Комиссии”, источник доньше неиспользованный, а содержащий много данных по социальному составу тайных организаций в Королевстве Польском в 40-х и 50-х годах XIX ст.

В 1835—1846 г. на польской территории под властью России действовали подпольные организации, ставящие себе целью добыть независимость Польши путем вооруженного восстания и провести перемены общественного и государственного строя. В 30-х и 40-х годах XIX ст. национальный гнет сочетался с социально-экономическим. Поэтому то в программах и целях некоторых тайных обществ мы встречаем лозунги национального и социального освобождения. Классовые конфликты в деревне во многих случаях способствуют росту и деятельности тайных организаций. В городах тяжелое экономическое положение городских низов, рабочих и ремесленников, особенно ремесленных учеников и подмастерьев, а равным образом рост национального самосознания и патриотических чувств привлекают названные общественные группы к конспиративной работе. К недовольным, желающим общественно-политических преобразований и перемены строя принадлежит большое число молодой служилой интеллигенции, чиновников, учащихся и интеллигентов. Люди эти не предвидят улучшения своей жизни и не ждут для себя возможности общественного роста. А потому выше названная часть общества в Королевстве Польском с большой настойчивостью займется организацией, а частично также руководством тайных организаций.

Из шляхетской среды в конспиративных работах принимала участие в первую очередь мелко- и среднепоместная шляхта. С полной уверенностью можем констатировать отсутствие в этих союзах богатых помещиков, церковной иерархии, а также крупной аристократии. Очень часто три последние группы активно помогали царским властям в борьбе с подпольным движением.

После падения ноябрьского восстания на польских землях начинается новый этап национально-освободительной борьбы. В противоположность годам предшествовавшим событиям 1830 г. тайные общества в большой мере охватывают широкие круги польского общества. Особенно в 40-х годах мы видим довольно большое число ремесленников и крестьян участвующих в организационной деятельности.

После неудачной экспедиции Заливского в 1836—1837 г. возникает и развивается „Содружество польского народа”. Основанию этой организации в значительной степени способствовало такое же общество действующее в Галиции и Кракове. Оно отправляло в Королевство Польское своих эмиссаров. Одним из первых в этом отношении был Густав Эренберг, который вместе с несколькими лицами из служилой интеллигенции и учащихся начал вербовку в „Содружество польского народа”. Организационная деятельность заключалась в ознакомлении членов с демократической литературой, местной и эмиграционной. „Содружество” вело пропаганду среди польского общества. (Следует подчеркнуть, что организация эта действовала в узком кругу интеллигентов и не охватывала своей деятельностью других групп общества. „Содружество” не охватило народных масс городов и деревень.) На дальнейшие идеологически-программные перемены в варшавской организации оказало влияние „Содружество” в Галиции. Основанная его левым крылом Конфедерация польской нации отправила в Варшаву Александра Венжика, а затем и других деятелей, с поручением овладеть организацией в Королевстве Польском. Задача эта, после некоторых колебаний Эренберга, завершилась новым успехом Конфедерации, которая подчинила себе варшавское общество (1838 г.).

Ячейки варшавской организации формировались и в других городах.

Одним из передовых организаций был тогда тайный кружок учащейся молодежи и молодой служилой интеллигенции в Ломже, который стремился объединить остатки Варшавского общества и составить крепкую подпольную группу, подготовляющую вооруженное восстание. Царские власти довольно скоро обнаружили эту организацию. Тайный кружок в Кельцах пытался организовать работу среди крестьян и ремесленников, работающих в промышленных предприятиях; он намеревался вызвать восстание, рассчитывая на участие в нем народных масс. Разгром келецкой организации произошел в 1840 г.

Варшавско-луковская организация, несмотря на короткий срок своей деятельности, провела значительную агитацию. Ее руководители, Кароль Левитту и Станислав Дюбуа, пытались действовать среди крестьян, желая использовать для этой цели экономов и священников. Вообще тайные организации 30-х годов стремились отвоевать независимость путем вооруженного восстания всех классов общества. Заговорщики рассчитывали на солидарное присоединение к нему шляхты. Организационные планы предвидели раскрепощение крестьян, введение всеобщего равенства, обеспечение и проведение в жизнь всенародного образования, свободу слова, печати и собраний, а также введение равноправия евреев.

Сороковые годы XIX ст. в Королевстве Польском выявляют усиление общего сопротивления крестьян, а рост недовольства среди интеллигентов,

ремесленников, рабочих, большей части служащих и мелкопоместной шляхты. В этот период значительно большим является участие в организациях членов принадлежащих к широким слоям общества.

В начале 40-х годов XIX ст. тайные организации действующие в Люблине, Варшаве и других областях Королевства Польского формально объединились. Во главе их стали новые руководители: Эдвард Дэмбовски, Х. Каменьски, Гроньски, Венцлавски, Карпиньски, Гросс и другие. Но воззрения их на цели и методы действия объединенной организации были неоднородны. Дэмбовски и Карпиньски настойчиво стремились к широкому включению в борьбу народных масс. Это именно они навязали организационно-конспиративную связь с тайными обществами варшавских ремесленников и рабочих. Аресты помешали выполнению планов совместного с ними восстания. Организации ремесленников с подготовкой восстания резко ставили вопрос необходимости общественных реформ, относясь отрицательно к помещикам. Организациями ремесленников руководили мастера часовых и золотых дел и столяры. Аресты 1843 г. сломали организации интеллигентов. Заговоров же среди ремесленников царским властям не удалось обнаружить.

Важным элементом в деятельности заговорщиков в 40-х годах являлись попытки восстания, которые предпринял ксендз Петр Сцегенны. Сцегенны в тесном соглашении с заговорщиками в Радоме, Кельцах, Люблине и Варшаве подготовлял восстание крестьян, которое должно было начаться в келецком районе. Эти организации на специальном совещании в Радоме определили важнейшие вопросы связанные с началом борьбы, касающиеся „Устава о власти и целях восстания” (1844).

Следующий этап конспиративной работы в Королевстве Польском обхватывал 1845—1846 г. В начале 1846 г. подготовлялось общепольское вооруженное восстание. Акция эта приняла серьезные размеры. Заговорщики в Королевстве начали неудачные вооруженные действия наступлением на гор. Седльце. Кроме того в меховском повете революционные демократы предприняли широкую агитацию среди крестьян. В результате этой агитации многочисленная группа крестьян отправилась помогать Кракову. Падение краковской революции сорвало реализацию целей крестьянских повстанцев. В меховском повете публично был прочитан крестьянам Манифест краковского правительства.

В то же время в Варшаве к борьбе подготовлялись ремесленники, рабочие, служилая и учащаяся молодежь. Сведения о неудачах повстанцев в Королевстве и Кракове с одной стороны, восстание крестьян против помещиков в Галиции а вооруженные силы захватнических государств с другой—повлияли так, что руководители в Варшаве удержали заговорщиков от акции.

Анализируя подпольную деятельность в Королевстве Польском в 1835—1846 г. мы замечаем систематический рост числа заговорщиков из ремесленников, рабочих, крестьян и служилой интеллигенции, рядом с уменьшением числа заговорщиков из шляхты. Конспиративная деятельность в Королевстве вытекала из общественно-политической и экономической обстановки этого периода. Не отрицая значения политической деятельности польской эмиграции следует подчеркнуть ее незначительное влияние на политическую жизнь в Королевстве Польском.

lifiés. La plupart d'entre eux, il est vrai, trouvaient par reprises du travail à la construction des fortifications de la ville, cependant les salaires fort bas ne suffisaient pas à leurs besoins, d'autant plus que les abus y étaient fréquents. De là résultait qu'une misère et une famine éclatantes ne manquaient pas à Varsovie durant l'insurrection.

Les épidémies faisaient rage, particulièrement dans les quartiers pauvres. Une spéculation effrénée sur les principales denrées alimentaires et sur l'argent (manque de petite monnaie) rendait pire encore la situation de la plèbe. La situation des masses juives, sujettes durant l'insurrection à une rude discrimination raciale et sociale, était spécialement difficile.

L'auteur parle ensuite de la grande part prise à l'insurrection par les masses plébéiennes de Varsovie, sous forme de production du matériel de guerre et de concours actif dans la lutte armée, malgré l'attitude hostile des autorités gouvernementales.

Dans la suite l'auteur démontre que les révoltes plébéiennes qui eurent lieu à Varsovie le 29 juin et le 15 août, avaient à côté de raisons politiques leur fond économique.

Dans les dernières phrases de son article, l'auteur souligne que la situation économique de la plèbe influençait profondément son attitude vis-à-vis de l'insurrection et de ses groupements politiques. Il suggère en forme de thèse que p. ex. il faut chercher les causes du grand isolement de la Société Patriotique en ceci, entre autres, qu'elle n'a pas repris le programme de réformes sociales, qui eussent relevé le problème de la situation matérielle des masses.

L'article se termine par un appel à continuer les investigations sur ce sujet.

Janusz Berghauzen

#### RECHERCHES SUR LA COMPOSITION SOCIALE ET L'IDÉOLOGIE DES CONSPIRATIONS DANS LE ROYAUME DE POLOGNE DURANT LES ANNÉES 1835—1846

L'auteur s'appuie en premier lieu sur l'Index des Archives de la Commission Permanente de Perquisition, source inexploitée jusqu'ici; elle renferme bien des informations se rapportant à la composition sociale des sociétés secrètes existant dans le Royaume de Pologne.

Depuis 1835 jusqu'à 1846 des organisations secrètes en Pologne russe se proposaient comme but la conquête de l'indépendance nationale par voie d'insurrection, et la réalisation de profondes modifications sociales et constitutionnelles.

L'oppression nationale à cette époque s'unissait à l'oppression sociale et économique, de là les mots d'ordre de libération nationale et sociale qu'on trouve dans les programmes et parmi les buts de certaines de ces sociétés secrètes.

Durant la décade 1830—1840 les propriétaires fonciers dans le Royaume de Pologne en but d'augmenter les revenus de leurs terres, poursuivent l'expulsion des paysans cultivant certains terrains pour leur propre compte. Les conflits de classe à la campagne favorisent dans bien des cas le développement et l'activité des organisations secrètes. La dure condition économique de la plèbe des villes, des cuvriers et des artisans, et particulièrement des compagnons et des apprentis, en même



temps que l'intensification de la conscience nationale et du patriotisme gagnent ces groupes sociaux pour la cause représentée par les conspirateurs. Parmi les mécontents qui désirent le changement politique et social et la modification du régime les fonctionnaires inférieurs, les élèves des écoles, les intellectuels sont très nombreux. Ne pouvant espérer aucun avancement dans la vie, n'ayant rien en perspective, ces gens se mettront bientôt avec une grande persévérance à organiser et parfois à diriger les sociétés secrètes.

Quant à la noblesse, c'était la petite et moyenne noblesse qui prenait part activement aux travaux de conspiration. L'on constate avec certitude l'absence dans la conspiration des grands propriétaires fonciers, des membres du haut clergé, ainsi que de la haute aristocratie. Ces trois groupes apportaient souvent leur secours au gouvernement des tsars dans la répression du mouvement de conspiration.

Après la faillite de l'insurrection de novembre sur les territoires de l'ancienne Pologne s'ouvre une nouvelle étape de la lutte pour la libération nationale. Contrairement à l'état de choses qui précédait les événements de 1830, les organisations secrètes embrassent maintenant des cercles beaucoup plus étendus de la société. Surtout après 1840 on voit apparaître un nombre assez important d'artisans et de paysans dans les travaux conspirateurs.

Après l'expédition mal réussie de Zaliwski au Royaume de Pologne l'Association du Peuple Polonais (S.L.P.) s'organise et se développe en territoire polonais soumis à l'empire russe. Cette organisation vient d'être fondée pour une large part grâce à l'initiative du S.L.P. agissant à Cracovie et en Galicie, d'où l'on expédie des émissaires. L'un des premiers fut Gustave Ehrenberg, étudiant de l'Université de Cracovie, originaire du Royaume de Pologne. Aidé de quelques employés inférieurs et d'étudiants il commence le racolage de membres pour l'Association. L'activité de l'organisation consiste surtout dans la propagande; on travaille d'ailleurs dans un cercle restreint, dans le milieu intellectuel, en propageant parmi les membres la littérature démocratique polonaise et étrangère, sans cependant atteindre les autres classes de la société: les masses populaires, soit urbaines, soit paysannes. La rupture qui se fait dans l'Association en Galicie amène des modifications ultérieures dans son idéologie et son programme à Varsovie. La Confédération Générale de la Nation Polonaise, formée par la gauche de l'Association, expédiait ensuite à Varsovie Alexandre Węzyk et d'autres agents avec la recommandation de se rendre maîtres de l'organisation en Pologne Russe. Après la réussite de leurs efforts, malgré quelques hésitations de la part d'Ehrenberg, l'organisation varsoviennne devient dépendante de la nouvelle „Confédération“.

La chute de l'organisation eut lieu en 1838.

Une société d'écoliers et de jeunes fonctionnaires qui s'activait à Łomża avec Rafał Błoński à la tête constitue en 1839 l'une des organisations les plus importantes. Elle désire entre autres choses consolider les fragments de l'organisation varsoviennne et former un groupe secret réellement fort qui s'emploierait à préparer l'insurrection armée sous la domination russe. Les autorités russes découvrirent bientôt cette conspiration. La société secrète travaillant dans la Voïévodie de Kielce était l'une des organisations qui s'efforçaient d'attirer les paysans et les artisans travaillant dans l'industrie. Les dirigeants avaient pour but de susciter une insurrection ayant l'appui des masses populaires qui y prendraient part. La faillite de l'organisation de Kielce survint en 1840.

Une autre organisation embrassant Varsovie et Łukow pénétra de sa propagande une partie importante de la société à Łuków, et partiellement à Varsovie. Charles Levittoux et Stanislas Dubois qui en étaient les chefs, tentaient le travail

dans le milieu paysan, s'efforçant de se servir de l'aide des prêtres et des régisseurs de fermes. Pendant les réunions on discutait divers problèmes se rapportant à la situation internationale économique et politique.

L'organisation se composait en majorité d'employés et d'élèves de lycées à Łuków et à Varsovie. Pour résumer en peu de mots le programme social des associations secrètes il faut indiquer en premier lieu leur activité tendant à récupérer l'indépendance nationale au moyen d'une insurrection de toutes les classes de la nation. Les conspirateurs comptaient sur l'accession de la noblesse à l'insurrection, en solidarité avec les autres classes. On prévoyait dans le plan général de l'organisation la concession de la propriété des terres aux paysans, l'égalité de tous devant la loi, l'instruction universelle, la liberté de la parole, de la presse et des réunions publiques, enfin l'égalité des droits pour les Juifs.

Au cours des années 1840 à 1846 on voit d'une part s'accroître dans le Royaume de Pologne l'opposition générale des paysans à leur expulsion des terrains cultivés par eux, pratiquée par la noblesse, d'autre part le mécontentement croissant dans le milieu intellectuel, dans l'artisanat, parmi les ouvriers et une partie importante des gérants de fermes et de la petite noblesse. Pendant ce temps les membres de toutes les classes sociales s'engagent dans les organisations secrètes en nombre bien supérieur qu'auparavant.

Au début de la décade 1840—1850 les sociétés secrètes à Lublin, à Varsovie et dans d'autres parties du Royaume s'unifient formellement. Les personnages les plus en vue dans la conspiration unifiée sont: Edouard Dembowski, H. Kamiński, Groński, Więckowski, Karpiński, Gross et d'autres. Cependant les opinions concernant les buts et les méthodes d'activité de l'organisation demeurent disparates. Certains des conspirateurs que nous venons d'énumérer, avec Dembowski et Karpiński en tête, persévèrent dans leur intention d'inclure aussi largement que possible la masse du peuple dans la lutte prévue. Ce sont eux justement qui entrent en contact avec les organisations secrètes des artisans. E. Dembowski s'entend avec celle des artisans et ouvriers pour établir le plan de l'insurrection et pour en fixer le moment. Les arrestations empêchent cependant la réalisation des projets conçus.

Certaines organisations des artisans qui nous sont jusqu'ici peu connues, avançaient avec énergie la nécessité des réformes sociales et politiques tout en préparant l'insurrection, et elles prenaient une attitude hostile vis-à-vis de la grande propriété foncière. Dans certaines organisations les orfèvres, les horlogers, les ébénistes occupaient des postes de direction. Les arrestations qui eurent lieu en août 1843 dispersèrent les sociétés secrètes dans les milieux intellectuels, mais les autorités russes ne parvinrent pas à dépister les organisations des artisans.

Les tentatives insurrectionnelles de l'abbé Pierre Ściegienny occupent une place importante dans le développement des activités secrètes après 1840. En entente intime avec les associations secrètes de Radom, de Kielce, de Lublin et de Varsovie il préparait l'insurrection qui devait commencer par un mouvement paysan aux alentours de Kielce. Tous les noyaux agissant sur le territoire du Royaume de Pologne furent représentés à une réunion consultative spéciale qui eut lieu chez l'avocat Mazurkiewicz, chef de l'organisation secrète à Radom; elle formula des décisions sur les questions les plus importantes concernant le début de la lutte, „la constitution des autorités et les buts de l'insurrection“.

Les années 1845—46 voient se développer la phase suivante de la conspiration en Pologne russe. Au début de l'année 1846 les trois parties de la Pologne démembrée ont préparé l'insurrection qui devait éclater sur le territoire du Royaume de Pologne. Cette activité prenait des proportions considérables. D'après les décisions

du comité dirigeant installé à Poznań, les troupes insurrectionnelles devaient passer de la Prusse en Pologne russe pour prêter leur appui aux conspirateurs de ces pays. Les membres de la conspiration en Pologne russe commencèrent la lutte armée par une attaque manquée contre la ville de Siedlce. En outre dans l'arrondissement de Miechów les démocrates révolutionnaires entreprirent une propagande étendue parmi les paysans, par suite de quoi un groupe nombreux marcha au secours du mouvement de Cracovie. Cependant la défaite de la révolution à Cracovie empêcha les insurgés paysans d'atteindre leur but. Dans l'arrondissement de Miechów on lisait publiquement aux paysans le Manifeste du Gouvernement de Cracovie.

Parallèlement à Varsovie les artisans, les ouvriers, les fonctionnaires et les écoliers se préparaient à la lutte. Cependant la nouvelle des revers subis par les insurgés en Pologne russe et à Cracovie d'une part, d'autre part la révolte des paysans contre les propriétaires ruraux en Galicie et la force déployée par les gouvernements copartageants déterminèrent les dirigeants varsoviens à arrêter l'activité des conspirateurs.

L'analyse de l'activité de la conspiration sous le régime russe en Pologne au cours des années 1835—1846 démontre la croissance du nombre d'artisans, de paysans, de fonctionnaires engagés dans le mouvement, en même temps que baisse la proportion de membres de provenance noble. L'activité de la conspiration sous la domination russe fut la conséquence de la situation sociale et politique telle qu'elle existait à cette époque. Sans nier l'importance du travail politique accompli par les émigrés polonais, on est obligé de constater le peu d'influence qu'ils exerçaient sur la vie politique du Royaume de Pologne.

Christophe Groniowski

#### LE PROBLÈME DE LA RÉVOLUTION AGRAIRE DANS L'IDÉOLOGIE DÉMOCRATIQUE-BOURGEOISE ET DÉMOCRATIQUE-RÉVOLUTIONNAIRE, EN POLOGNE DE 1850 À 1864

L'aggravation de la lutte des classes vers la moitié du XIX siècle eut une influence décisive sur l'évolution des idées à cette époque. La position occupée vis-à-vis de la révolution agraire et du rôle des masses populaires devint alors la pierre de touche servant à apprécier l'attitude des divers groupements démocratiques. Notre article présente l'évolution des opinions concernant la révolution agraire, chez les idéologues du camp démocratique-bourgeois et chez ceux du camp démocratique-révolutionnaire.

Le premier groupe voudrait éviter le passage de l'insurrection nationale à une révolution agraire. Cette inconséquence reflète l'hésitation des classes moyennes devant le problème révolutionnaire. Le camp démocratique-bourgeois n'est pas uni. Après la révolution de 1846, la droite de la Société Démocratique Polonaise ayant condamné le mouvement paysan, reconnaissait aux propriétaires terriens un rôle important dans la propagande nationale à la campagne; elle tendait à exclure toute tentative indépendante d'influencer les paysans. Durant l'insurrection de 1848 en Poznanie les démocrates bourgeois redoutaient visiblement une révolution sociale et